Nr 111. Dnia 20 maja. Wtorek. Dnia 8 (20) maja 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakoanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Bernarda Seneńskiego.
Jutro: ŚŚ. Donata i Wiktora Męcz.
Czwartek: Wniebowstąpienie Pańskie.
Piątek: Ś. Dezyderjusza B.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 0
Zachód „ „ 7 „ 53
Długość dnia godzin 15 minut 53
Przybyło „ „ 8 „ 15

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Joanny Wdowy.
Niedziela: Grzegorza VII i Urbana PP.
Poniedziałek: Ś. Filipa Neryusza W.
Wtorek: Ś. Magdaleny de Pazzis.

— Wczasie odpustu na cześć św. Jana Nepomucena, Patrona dobrej sławy, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, tłumy ludu pobożnego otaczały ołtarz uroczystującego Patrona, który był przybrany kwiatami i mnóstwem gorejącego światła.

Procesjom odbywającym się tak przed rozpoczęciem Sumy jak i po ukończeniu drugich Nieszporów, asystowały, prócz licznych bractw miejscowych, także i dziewice przybrane w bieli, z których jedne unosiły godła religijne, a drugie słały kwiaty w pochodzie przed Najświętszym Sakramentem.

Chór zaś miejscowy pod przewodnictwem p. Jana Stembrowicza, miejscowego organisty, wczasie Sumy celebrowanej przez JX. Busiakiewicza, wykonał Mszę kompozycji Freyera b-dur. a na Benedictus quartet: „Boga-Rodzico Dziewico", komp. p. Radziszewskiego. Nieszpory łącznie z Nabożeństwem Majowem odprawił JX. Romuald Jankowski, przełożony tegoż kościoła, który też na zakończenie dorocznego tego odpustu udzielił tłumnie zebranym wiernym błogosławienstwo Najświętszym Sakramentem.

I dzisiejszym procesjom odbywającym się w dalszym ciągu, z powodu dni Krzyżowych, w godzinach rannych, dopisała piękna pogoda.

Z kościoła archikatedralnego i metropolitalnego udała się takowa do kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej.

Z kościoła zaś św. Krzyża do kościoła św. Kazimierza, na Tamce, postępując ulicą Oboźną w okół.

Z kościoła św. Karola Boromeucza w dniu wczorajszym postępowała procesja ulicą Elektoralną aż do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

Z kościoła św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyżów udała się procesja do kościoła parafjalnego św. Trójcy na Solcu.

Z kościoła N. Panny Marji na Nowem-Mieście, do kościoła św. Kazimierza (Panien Sakramentek).

Z kościoła pragskiego, Naj. Panny Marji Loretańskiej, udała się także procesja przy licznym udziale pobożnych, do krzyża stojącego tamże na Targu końskim.

Jutro jako w wigilję uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego kończą się dni krzyżowe, a z niemi i takież nabożeństwa wraz z publicznemi po drogach procesjami.

W dniu jutrzejszym też, jako w przeddzień wspomnionej wyżej uroczystości, odbedą się we wszystkich kościołach w godzinach popołudniowych solenne Nieszpory, a w tych, które pamiątkę Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzą odpustem, odbywać się będą takowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z procesją, a mianowicie w kościołach: św. Trójcy na Solcu, św. Jacka przy ulicy Freta i św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

— Najwyższym rozkazem w wydziale ministerstwa dworu cesarskiego z dnia 17 kwietnia mianowani zostali rzeczywiści radcy stanu: ofimski gubernialny marszałek szlachty Nowikow; zarządzający petersburską izbą skarbową Greigh: zarządzający opłatą akcyzy w guberji estlandckiej von-Wistinghauzen i opiekun marajejsko-usaczewskiego domu przytułku zostającego w zawiadywaniu moskiewskiego komitetu opieki nad biednemi, Błagowo i pozostający przy ministerstwie dworu, z przeznaczeniem do zarządu pałoców cesarskich w Warszawie, radca kolegialny Żółkiewski — kamerjunkrami dworu Jego Cesarskiej Mości.

— Były członek zwiniętej rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem, zostający w godności koniuszego, rzeczywisty radca stanu Roztworowski, przez Najwyższy ukaz, wydany 17-go kwietnia r. b. do senatu rządzącego, Najmiłościwiej mianowany został koniuszym Dworu Jego Cesarskiej Mości. (*Dn. W.*).

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa spraw wewnętrznych, z 2-go maja r. b.:

Awansowany został: za wysługę lat (ukaz senatu rządzącego w departamencie herold i, z 9-go kwietnia 1879 roku): na asesora kolegjalnego, młodszy cenzor warszawskiego komitetu cenzury, radca honorowy Kosowicz (od 7-go listopada 1878 roku). (*Dn. W.*).

POŻAR ORENBURGA.

Orenburg, d. 29 kwietnia.

— *r* — Wczoraj Orenburg był jeszcze miastem— dziś go już nie ma. Wczoraj miał jeszcze licznych zamożnych mieszkańców, dziś jestto garstka 10ciotysięczna tułaczów, wlokących za sobą dziatwę głodną i wystraszoną; dokoła słychać płacz i lament, dokoła sroży się jędza głodu... Orenburg z „nową słobodą" spłonęły do szczętu...

Wczoraj o godzinie 11½ zrana zapaliła się chata nad brzegiem Uralu... Tak małą, tak nikłą była ta zagroda, że zdawało się rzeczą łatwą wrzucić ją po prostu do wody! Zaczęto jednak gasić i zlewać pożar — a w pięć minut mocą szalonego wichru, ogień przedarł się do dwóch dzielnic miasta, i w trzech czy czterech odległych od siebie stronach trysnął na raz bujny snop złowrogich płomieni.

Teraz dopiero wszczął się na przestrzeni całego miasta okrzyk zgrozy—„pali się!.." Co żyło, wyległo na ulicę. W dwóch następnych minutach dwie dzielnice Orenburga oblały się falą płomieni, która szybko posunęła ku gmachom szkolnym (gimnazjum i progimnazjum), przepełnionym w tej porze uczącą się dziatwą.

Instynkt uczucia rodzinnego popchnął wszystkich w tę stronę. aby ratować dzieci—ocalono je i ukryto...

Przerażający malował się widok: pod straszliwem parciem orkanu ogień rzucał się w gardziele coraz nowych ulic, tak że niebawem paliło się w trzydziestu miejscach, a ogniste węże pełzały w ślad uciekającej rzeszy. Dobytek w zagrodach i oborach stał w płomieniach: zajmowały się od nich wozy, pędzące wzdłuż ulic. Ludzie dusili się w natłoku, duszeni wraz dymem. Ziemia zaścieloną była trupami zwierząt domowych: kur, psów i kotów. Dokoła wrzask, jęk i wycie—straszliwy obraz zniszczenia.

Wreszcie dotarł ogień i do wielkiego placu i rzucił się z gwałtownością rozpasanego bezkarnie żywiołu na dwu i trzypiętrowe domy z kamienia; ku wieczorowi pozostała z nich tylko dymiąca ruina... Płonął gmach „dumy", ratusz i sąd wojenny. Pożar ogarnął kamienne budy przekupniów.

Morze płomieni rozlało się na wiorstę kwadratową, a zniszczywszy monaster św. Trójcy, zbliżało się do gmachu kupieckiego.

Równocześnie poczęły palić się magazyny w ulicy Mikołajowskiej i sklepy w bazarze—następnie targowisko miejskie i gmach bankowy. Płonęły budy kamienne i drewniane; towary leżące na ziemi strzeliły ognistemi językami w górę. Co wyniesiono z bud, zajmowało się na ulicy; co złożono na wozy, to paliło się na nich.

Dokoła tych wrzących wulkanów tłoczyły się tłumy, jakby obłędem porwane, okropnemi ranami okryte tracąc mienie, pragnęły już tylko unieść życie; matki, które postradały swą dziatwę, napełniały powietrze przerażającym szlochem, nawołując za swoją zgubą...

Teraz dotarł ogień do cerkwi petropawłowskiej. Ozwał się ponuro głos dzwonu olbrzymiego i cała wspaniała ta budowla stanęła w płomieniach. Najstarszego z księży, 85-letniego dziadka wyniesiono na rękach z kościoła, prawie uduszonego dymem...

Nagle przedarł się płomień na drugą stronę ulicy i objął gmach filji banku państwowego.

Zdołano jednak uratować kapitały rządowe i prywatne — zniszczało tylko osobiste mienie dyrektora filji.

PANI JEZIORA.

Szkic z życia australskiego.

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Dokończenie.—Zobaczyć nr. 110).

Doktor złagodził zgromadzenie i postawił więźnia przed niewiastą.

— Co to znaczy? — pytał go przybysz.

— Cha, cha, cha, słyszycie jego pytanie!—wrzeszczał chór. — Ej, nie udawaj niewiniątka, idjoty. — I znów śmieli się szatańsko.

— Widzisz tę kobietę? — rzekł lekarz poważnie.

— Panią Jeziora?

— Ani jeziora ani nasza, tylko kobietę słabą, płochą i kapryśną. Weź ją sobie i ruszajcie precz z tej wyspy, a zaraz.

— Powoli — mówiono w tłumie — nie dawaj, co do ciebie nie należy.

— Wstydźcie się! — odparł eskulap. — Bądźcie mężczyznami. Ona należy do tego, którego pokochała.

— Prawda — odezwały się starsze głosy.— Lepiej niech idzie precz. Odpoczniemy.

— Wziąć ją? — zapytał zdziwiony wyrzutek, skoro ucichła rozprawa. — Wziąć Panią Jeziora? Dlaczego, gdzie, po co? Co z nią pocznę, gdzie z nią pójdę?

— Błaźnie, ciemięgo, świętoszku, łgarzu! — wołali jedni, inni zaś się śmieli i szeptali do niego.

— Rzecz tak się ma kolego — prawił doktor. — Oddajemy ci tę kobietę, bo zakochawszy się w tobie niegodna być dłużej naszą panią. Nie moglibyście tu żyć spokojnie. Przed chwilą przyznała że cię kocha, więc weź swoje i opuść nas.

Tamten osłupiał, potem odskoczył od niej jak oparzony, nareszcie zapytał doktora:

— Kocha mnie?

Czarny Jerzy podniósł nóż ukradkiem, mrucząc:

— Ale jej nie dostaniesz żywej.

Niewiasta milczała i drżała na kształt liścia, nie dając stróżowi powodu do gwałtu. Jej zmieszanie potwierdziło słowa doktora.

— Czy nie widzisz, że ciebie i tylko ciebie kocha. Bierz ją, nie lękaj się, zasłonimy was.

— Fatalność!—mruknął powód zgiełku—ja jej nie chcę.

— Co, nie chce jej? — wołał chór, odchodząc od zmysłów z zadziwienia.

— Nie chcesz Pani Jeziora? — pytał, doktor nie wierząc swoim uszom.

— A nie, bo jej nie kocham.

— Co? — znów tłum wołał.

— Ani troszki!—odparł on z pasją na nią. na nich, a najgorszą na siebie, że się czynił celem szyderstwa. — Ani duszą ani ciałem. Nie lubię misjonarza w czepku. Pamiętajcie, że nigdy jej nie ulegałem. Ganiliście mnie za to. Ja jeden na wyspie nie stałem pod pantoflem tej kobiety.

— Prawda! — mruknęli jednogłośnie.

— Dlatego właśnie go pokochała. O kobiety, kobiety! — filozofował doktor.

— On jej nie kocha. nie odbierze nam... musi wziąć.. nie, nie musi—chór się swarzył.

— Czarny Jerzy spojrzał oko w oko wrogowi. Tyle tam wyczytał, że rzucił nóż i wybiegł z chaty z wyciem wyrażającem dziką, nieograniczoną radość. Zdawało się że tylko jeden człowiek zachował równowagę umysłu w zgromadzeniu. Stał on przed niewiastą ponury, lecz z wyrazem rozpaczy na twarzy. Ona tylko podniosła oczy ku niemu, zbladła śmiertelnie i zasłoniła twarz ręką — ze wstydu i rozpaczy.

On stał w milczeniu. W mgnieniu oka przesunął się przed jego pamięcią rejestr odbieżonych obowiązków i węzłów — jak się zaparł ideału młodości po pierwszem niepowodzeniu, jak zwątpił zbrodniczo i uciekł z placówki obowiązków, co nie wolno, choćby była straconą. Ale zmartwienie nie jest chroniczną chorobą, bo w tej chwili nie czuł go i zapragnął powrócić do zaniedbanej pracy Syzyfa. Przypomniał, jak po pierwszem podejrzeniu, zerwał z kochanką. I zazdrość jego nie była chroniczną. Porównał jej obraz z rzeczywistością przed sobą. Ta piękniejsza, ta bez wątpienia go kochała, ta oddałaby nienawiść za jego miłość. On zapragnął tamtą zobaczyć. W tej chwili rozstrzygnęła się długa walka. Postanowiwszy powrócić do swoich, przemówił do kolegów:

— Dziś chciałbym opuścić tę wyspę. Nie możecie posądzać mnie o zamiar zdrady po tem co zaszło. Żądam tylko łodzi od was. Wiatr sprzyja; z półno-

Przyznać potrzeba, na pochwałę mieszkańców i organów rządowych, że w dniu tym piekielnym po bohatersku spełniali swój obowiązek: uratowali starców, dzieci, chorych i skarb rządowy—o własne życie zdawali się nie troszczyć.

Gdy już ogień pochłonął dom bankowy i kilka olbrzymich zakładów piekarskich i kiełbaśniczych, rzucił się w ulice uboczne, na prąd wiatru wystawione i podszedł aż pod prochownię—w której znajdowało się do 700 pudów prochu...

Wybuch tegoż zagrażał ruiną niedopalonym resztkom miasta...

Szlachetnym jednak wysiłkom żołnierzy pod komendą oficerów powiodło się oddalić katastrofę i w tej to części miasta największa liczba pogorzelców znalazła przytułek.

Po drugiej stronie miasta szerzył się ogień coraz wszechwładniej, następnie skierował się w bok i objął targowice smoły i siana. Tu czekał nań obfity pokarm. Beczki ze smołą trysnęły bujnym ogniem a płonące siano rozsypało swe snopy szerokim wiankiem, zapalając domy i młyny „nowej słobody“, ciskając się potem chciwie na drewniane grobowce tatarskiego cmentarza i nurzając w pokładach nawozu, które okalają tę dzielnicę.

To rozstrzygnęło o losach słobody: na wszystkich ulicach pojawiły się płonące, lotne żagwie i wszystko zajęło się od nich w okamgnieniu.

Zatelegrafowano do Samary po narzędzia pożarne i beczki z wodą; nadeszła odpowiedź, że tam pali się także, i że w miarę, jak ustąpi potrzeba miejscowa, nadejdzie pożądana pomoc; istotnie uwzględniono tam naszą klęskę i niebawem przybyły nam pożądane sikawki i narzędzia.

Około godziny 9 wieczorem pogorzelisko rozpościerało się na przestrzeni dwóch wiorst kwadratowych, a linja pożaru dosięgała pięciu wiorst prawie.

Z nadejściem nocy widziałeś na wszystkich wolnych placach tłumy ludności opalonej, zmokłej i przemarzłej, z dziećmi na ramionach i węzełkami uratowanego mienia w rękach; w tłumie tym jęk i płacz wygrywają straszliwa symfonję.

W ciągu dnia doszła temperatura 38° w słońcu, w nocy spadła do 2° powyżej zera.

Na stacji kolejowej przygotowano 50 wagonów dla pogorzelców, ta ilość jednak nie wystarczyła i dokoła publiczne place zaroiły się grupami ludzi, którzy spędzili noc pod golem i chłodnem niebem. W całem mieście nie znalazłeś kawałka mięsa. Wszystkie zakłady piekarskie, jatki rzeźnicze, cały bazar z pieczywem i targ mięsny spłonęły do szczętu; w całem mieście nie ocalała jedna kura, jedno liche kurczę — dopiero nazajutrz przysłano chleb i mięso od Samary.

Szpital przepełniony chorymi, ranami i oparzelizną pokrytymi; na ulicach znaleziono zwęglone trupy.

Szkody dochodzą do olbrzymich rozmiarów, ogólną stratę oceniają na wiele — wiele miljonów...

Ogień zamilkł dopiero przy ostatnim domku „słobody“ —tam, gdzie otwarło mu się szerokie, czyste pole... Aby dopełnić miary nieszczęścia i widoku zgrozy, zapłonęły około północy tatarski meczet i seminarjum nauczycielskie. Meczet runął wnet z głuchym grzmotem; z wieży monasteru św. Trójcy upadł wielki dzwon i zagrzebał się w ruinach przedsionka kościelnego.

Były to ostatnie odgłosy przebytej burzy; nastąpiło grobowe milczenie, a ołowiane niebo melancholijnem spojrzeniem powiodło po gruzach i zwłokach.

WYBORY DO SĄDÓW GMINNYCH.

—*Y*— W chwili gdy to piszemy, wybory do sądów gminnych już się w niektórych okolicach kraju rozpoczęły.

W czyje więc ręce dostanie się teraz mandat wymiaru sprawiedliwości, — czy wybory utrzymają się w tym kierunku co przed trzema laty, czy też zajdą tu jakieś zmiany, jest to pytanie tak ważne, że warto nań szczególniejszą zwrócić uwagę.

Nie ulega kwestji, że dotychczasowa trzechletnia działalność nowych sądów gminnych powinna być najpierwszą i najważniejszą dla wyborców wskazówką.

Większość wybranych przed trzema laty sędziów nietylko że nie zawiodła zaufania, ale owszem ukazała całą różnicę między sądami obecnemi a dawniejszemi, kiedy to na krześle Temidy zasiadał człowiek ciemny i o ważności swojego stanowiska nie mający pojęcia.

Różnica ta wypadła naturalnie na bezwzględną korzyść sądów obecnych, a stało się to głównie dla tego, że na zaszczytne miejsce sędziów gminnych powołano po największej części ludzi uczciwych, niezależnych materjalnie i oświeconych.

Obok tego sędziowie ci znali dobrze lud, któremu mieli sprawiedliwość wymierzać, znali jego zwyczaje, jego nałogi, jego złe i dobre strony; to znów przyczyniło się głównie, że bardzo znaczna ilość spraw załatwioną została w sposób polubowny.

Jako komentarz dość przytoczyć, że gdy w r. 1876 załatwiono spraw przez pojednanie w sądach gminnych 45%, w sądach pokoju tylko 22%; w r. 1877 w sądach gminnych stosunek spraw załatwionych w sposób pojednawczy wynosił 34%, w sądach pokoju tylko 17%.

Gdyby więc nie szło już nawet o żadne inne względy, to same cyfry powyższe powinny być najwymowniejszym dowodem pożytecznego wpływu nowych sądów gminnych.

To też ani na chwilę nie wątpimy, że jeżeli wyborcy przy pierwszych wyborach, kierując się zdrowym swoim rozsądkiem, wybierali przeważnie ludzi sumiennych i oświeconych, dziś pójdą oni tem chętniej tą samą drogą.

Ale jak obecnie nie idzie nam tyle o samych wyborców, ile raczej o przeszkody jakie mogą oni napotkać i o wpływy jakie na nich oddziałać mogą.

Już przy wyborach pierwszych znalazła się pewna liczba jednostek, pragnących obałamucać wyborców i „biorących się na sposoby“ w celu dostania się na posadę sędziego.

Na szczęście, wówczas wpływ i intencja tych jednostek zostały wogóle zawiedzione, ale w każdym razie powinno to być przestrogą przy wyborach obecnych, tem bardziej, że liczba owych indywiduów, pragnących gwoli własnej korzyści lud bałamucić, powiększyła się znacznie.

Niema już prawie gminy, w którejby jakiś np. ex-pisarz lub inny „pokątny doradca“ nie prowadził swego rzemiosła, opartego na eksploatowaniu prostoduszności i ciemnoty klasy wieśniaczej.

Łatwo zaś pojąć, że dla takiego pokątnego doradcy wybór na sędziego, człowieka obeznanego z prawem, a przytem inteligentnego i sumiennego, nie może być na rękę.

Im sędzia będzie posiadał większą kwalifikację, im więcej spraw załatwiać zechce w sposób pojednawczy, im więcej wreszcie skarg przyjmować będzie *ustnie* (jak na to pozwala prawo) zamiast piśmiennie, tem rola pokątnego doradcy stać się musi bardziej ograniczoną, a korzyści wątpliwe.

To też już teraz dochodzą nas wieści, że rosnąca w liczbę klasa „pokątnych doradców“, jak również ex-pisarzy gminnych itp., nie zaniedbuje zawczasu przeprowadzać pewnej agitacji wyborczej na własną korzyść, lub na korzyść tych kandydatów, z którymi wszelkiego rodzaju eksploatatorom ludu wiejskiego byłoby... dobrze.

Klasa wspomniona, korzystając z pewnej i ciągłej zażyłości z klasą włościan naszych, nie omieszkuje już to straszyć tych ostatnich podwyższeniem składki na sądy, w razie gdy dzisiejsi sędziowie pozostaną, już to łudzić ich rozmaitemi obietnicami, już wreszcie wpływać na nich z pomocą „poczęstunków“ itp.

Otóż oddziaływanie przeciw taktyce tego rodzaju, jak z jednej strony jest obowiązkiem ludzi oświeconych i dobrze myślących, tak z drugiej stanowi ono jeden z bardzo ważnych warunków pomyślnego rezultatu obecnych wyborów.

Wiemy dobrze, że oddziaływanie to jest trudnem, a często nawet niemożliwem, ale przynajmniej starać się należy o to, aby ogół wyborców nie dostrzegł pewnej niechęci ze strony ludzi oświeconych w przyjmowaniu urzędów w sądach gminnych.

Na okoliczność tę tem większy położylibyśmy nacisk, ile że dochodzą nas wieści, jakoby niektórzy, z powodu uciążliwości zajęć obok nieodpowiedniego wynagrodzenia, mieli zamiar w razie powtórnego wyboru zrzec się swojego stanowiska.

Rzeczywiście, materjalnie biorąc, urząd sędziego gminnego, dla obywatela zmuszonego odrywać się od zajęć gospodarczych, nie jest wcale korzystnym; ale czyż jak w tym razie szersze względy moralne i poczucie posługi obywatelskiej, jakiej ogół dziś żąda, nie powinnoby wziąć góry nad kwestją korzyści materjalnych?

Owszem, chcemy wierzyć, że wieści o jakich wspomnieliśmy wyżej, są bezzasadne, i że ani jeden z tych sędziów, których ogół wyborców pragnąłby widzieć na swych urzędach nietylko nie zrzeknie się mandatu, ale przyjmie go raczej z całą gotowością do dalszej służby publicznej.

Dzięki nowym sądom gminnym, moralność naszego

---

cnym prądem dostanę się przed świtem do Hobart-town.

Ledwie umilkł, schyliła się gibka postać do jego kolan, a delikatne ramiona opasały je z siłą stalowych obręczy:

— O weź mnie z sobą — jęczała kobieta — choć mnie nie kochasz! Weź mnie jako siostrę, towarzyszkę, sługę gardzoną... byle zostać przy tobie, o panie mój! piastunie mój!

Całe zgromadzenie osłupiało na widok tak nieograniczonej miłości, łamiącej nawet srom niewieści i dumę. Przeraziła ich jej twarz blada i dreszcze śmiertelne. Niejeden ocierał łzę rękawem. Pomimo zazdrości i goryczy własnej, byłby każdy wyrzekł się tej kobiety byleby ją uszczęśliwić; każdy byłby jego zasłonił swoją piersią od rywala, gdyby wiódł do łodzi oblubienicę. Nawet *on* zapytał siebie, czy nie mógłby jej pokochać w przyszłości. Serce odpowiedziało: — nigdy! Więc rozplótł łagodnie jej ręce, wysunął się z jej objęć i ruszył ku drzwiom powoli, ale pewnym krokiem.

— Czy oszalałeś?— wołał dotkor— nigdy żadna nie pokocha cię jak ona.

— Wiem o tem.

— A pozwól sobie powiedzieć—dodał lekarz i pobiegł za nim, żeby mu coś szepnąć do ucha.

Tamten okazał zadziwienie, ale nie zmianę postanowienia i zapytał:

— Czy być może?

— Słyszałam w jej gorączkowych wołaniach.

— Jeszcze jeden powód, bym nie uległ. Skoro jednak powrócę do świata, zajmę się tą sprawą. A teraz dzięki ci za wszystkie dowody przyjaźni... *Adieu*, mój druhu!

Po tych słowach wyszedł na blask południowego słońca, minął wieś, zbiegł do nadbrzeża i znikł z oczu lekarza.

Pani Jeziora zemdlała, jak usłyszał później. Zanieśli ją do własnej chaty.

On nie chybił Hobart-town. Zastał tam wielkie wzruszenie. Adwokaci z Europy i władze szukały dowodów życia albo śmierci dziedziczki olbrzymiej fortuny. Ten co wyrzekł się jej matki, co o niej słyszeć nie chciał, co zostawił ją ofiarą nędzy i pokus nie żył już. Przybysz z wyspy wskazał gdzie ją znajdą, otrzymawszy przyrzeczenie od adwokata, że nie wskaże rządowi kolonji i że wyspiarzom włos z głowy nie spadnie. Prawdę mówiąc, gubernator nie miał siły pod ręką w tej chwili, by się targnąć na taką osadę, gdyby się bronić chciała.

Posłali po nią, ale już zapóźno. Kilka dni przed przybyciem posłańców cała gmina otaczała łoże chorej. Żegnała każdego z osobna szeptem i uśmiechem. Czarny Jerzy stał u stóp łoża, lekarz siedział na pościeli, z ręką na jej pulsie. Dla tamtego nawet miała uśmiech, dla tego ostatnie tchnienie. Dzięki... dzięki—i już nie żyła.

Pochowali ją w ogródku, a jakby mszcząc się na martwych przedmiotach za swoją niedolę, zrównali natychmiast chatę i zagrodę. Na jej grobie i w jej ogrodzie zasieli agrest dziki, kolczaste australskie cytryny, cedry i błękitny eukaliptus. Wszystko to rośnie tak prędko, zaciera tak dokładnie ślady człowieka. Gdy posłańcy z Hobart-town odszukali tajemniczą wyspę, dowiedzieli się tylko, że Pani jeziora umarła.

Czy rozpacz, czy popłoch sprawiony wiadomością, iż obcy ludzie znają położenie wyspy, wypędziło z niej kolonistów tejże zimy, nikt mi dotąd nie powiedział. Dość że znikli i żaden z nich nigdy nie powrócił... Krom jednego, po latach trzydziestu z okładem.

— Ten Szmit nie był mężczyzną, nie miał serca!— zawołałem, gdy Walerjanowi tchu brakło od wzruszenia.—Wyrzekł się takiej miłości i fortuny... świat, do którego powrócił, powinien był go ukarać za tyle niedołęztwa, czy za kaprys niedorzeczny.

— I ukarał go—odparł tamten bardzo cicho.

— Więc dalszy jego los jest ci znany?

— Powrócił do świata, do ideałów, do kochanki, żeby się szamotać, upadać, znów porywać, wątpić, rozpaczać, przeklinać! Wszystkie nadzieje go zawiodły, kochanka zdradziła go na zawsze.

— Dobrze mu tak.

— Może i zasłużył na to wszystko,—odparł starzec pokornie i spokojnie.— Ha, cóż chcesz, serce nie sługa, a tęsknota do swoich i swego gniazda nie mrzonka. Jednak człowiek jest istotą pełną sprzeczności. Po trzydziestu kilku latach, gdy bór zaległ grób tej niewiasty, że już go odszukać niepodobna, powrócił on, by raz jeszcze zobaczyć tajemniczą wyspę, pomodlić się na mogile Pani Jeziora.

— Przebóg, czy jesteś...

— Jestem nim... nazywam się Szmit... Walerjan Szmit.

Sygurd Wiśniowski.

KONIEC.

ludu podnosi się powoli, mielibyśmy więc własnemi rękami zabić ten zwrot zbawienny, i masy acz uczciwego ale ciemnego ludu oddać dobrowolnie w ręce jakichś niepewnych osobistości, zdolnych jedynie do szczepienia demoralizacji?

Nie chcąc w żadnym razie przypuszczać tej konsekwencji, pragnęlibyśmy raczej, aby ogół kandydatów z rzeczywistą kwalifikacją na sędziów gminnych dopilnował praw swych, a co znów szczególniej przy formowaniu „list wyborczych“ jest rzeczą bardzo ważną.

Czynność ta ostatnia, to jest układanie list, pozostaje jak wiadomo w ręku wójtów; wójci gmin są zwykle przy nizkim poziomie umysłowym nieobeznani z manipulacją przedwyborczą, a pisarze rzadko gdzie dopełniają jej ze ścisłą i dobrą wolą.

Ztąd też, jak się to przy pierwszych wyborach okazało, wielu kandydatów, mających prawo do pomieszczenia na liście, zostaje pominiętych, a skutkiem czego ucierpieć musi i ogólny rezultat głosowania.

Wszystko zaś, coby mogło wyjść na niekorzyść sprawy tyle ważnej, powinnoby być na drodze prawa i przy pomocy ludzi dobrej woli zawczasu usuwanem.

KOLEJE PRZENOŚNE KONNE W GOSPODARSTWIE WIEJSKIEM.

—*ut*— Koleje przenośne konne coraz częściej wchodzą w użycie w zamożniejszych gospodarstwach wiejskich.

Wiadomo wszystkim ziemianom, z jaką to trudnością i kosztem połączone jest oczyszczanie stawów od nagromadzonego w nich szlamu, rzecz niezmiernej dla gospodarstwa rybnego wagi, nieodzowna przy zarybianiu wód.

Przy zwykłym sposobie oczyszczania stawów grabarze każą sobie niezmiernie drogo płacić za sążeń kubiczny i wywożą szlam tylko na brzegi, zkąd znowu jako szacowny materjał nawozowy, szczególnie na lżejsze grunta, bywa zabierany na fury i rozwożony po polu.

Rozwózki tej na dalsze przestrzenie dopełniać nie można, gdyż niezmiernie podniosłoby to koszta.

Otóż ostatniej niedogodności w bardzo znacznym stopniu zapobiega zaprowadzenie przenośnej kolei konnej, gdyż jak czynione doświadczenia dowodzą, w tym ostatnim razie koszta oczyszczenia zmniejszają się o połowę.

Główna tu dogodność, że szlam może być prosto ze stawu zabierany i dostawiony na odległe miejsca, i tym sposobem mniej w kulturze będące grunta pozwala zasilać nawozem.

W innych też wypadkach pożyteczne jest w gospodarstwie zastosowanie przenośnych kolei konnych.

O ile sobie przypominamy, około roku 1850 widzieliśmy podobne usiłowania z pomyślnym bardzo skutkiem robione w dobrach Małowiejskich pod Grójcem.

Staw kilkomorgowy w przeciągu jednej zimy został tam wybornie oczyszczony, a z wiosną nawodniony i zarybiony.

Obecnie znów, jak się dowiadujemy, kolej przenośną zastosowano w Józefowie ordynackiem, a zamierzone też jest wprowadzenie kolei w dobrach Jadowskich, w powiecie radzymińskim.

Spodziewać się należy, że pisma specjalne zechcą bliżej z tym środkiem interesowanych obznajmić, krytycznie go rozebrać i dać nań wszechstronniejszy pogląd.

Pożądanemby bowiem było, jeżeli koleje konne przenośne są w samej rzeczy praktyczne, ażeby znalazły one obszerniejsze zastosowanie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Za zgodą p. ministra sprawiedliwości na rok jeden (sposobem próby) wprowadzony zostaje nowy sposób rozsyłania wezwań do sądów pokoju. Dotychczas wezwania podobne sędziowie pokoju posyłali codziennie do cyrkułów policyjnych, których obowiązkiem było rozdawać je właściwym rewirowym, którzy znowu rozdzielali je pomiędzy swoich podwładnych dla doręczenia osobom interesowanym. Manipulacja ta okazała się nazbyt długą i często albo służba policyjna zmuszona była opuścić inne obowiązki dla doręczenia wezwań sądowych, albo też wezwania doręczane były zapóźno. Postanowiono więc do każdego sądu pokoju delegować z właściwego cyrkułu policyjnego roztropnego i umiejącego czytać i pisać policjanta, którego obowiązkiem będzie roznoszenie awizacyj sądowych.

= Donoszą nam, iż Bank polski wydał przychylne, zdanie co do otwarcia oddziału Banku w Siedlcach; jedno tylko zrobione zostało zastrzeżenie a mianowicie bank zastrzegł sobie prawo samowolnego oznaczania stopy procentowej, pobierać się mającej od pożyczek, jakie nowy oddział udzielać będzie.

= Patrole wojskowe, krążące nocną porą po mieście dla udzielenia w razie potrzeby pomocy służbie policyjnej i dla bezpieczeństwa przechodniów, będą odtąd za zgodą namiestnika kraju prowadzone przez delegowanych do tej czynności policjantów i wysyłane z instrukcją przez władzę policyjną wydaną.

= Niejednokrotnie dawały się słyszeć głosy, iż urzędnicy cyrkułowi nie dość uprzedzająco postępują z publicznością. Zwróciło to nawet uwagę p. oberpolicmajstra, który w rozkazie dziennym przypomina pp. sekretarzom biur cyrkułowych, iżby baczną zwracali uwagę na sposób odpowiedzi, zapytań i w ogóle załatwiania interesów przez ich pomocników, pisarzy i t. p. Z przyjemnością powtarzamy to rozporządzenie, ukrócające zbytni nieraz animusz drobniutkich dygnitarzy cyrkułowych.

= Baczną ma być zwrócona uwaga na to, iżby cudzoziemcy, przemieszkujący w Warszawie, posiadali paszporty lub świadectwa dające im prawo do pobytu. Cudzoziemcy, przybywający do Warszawy, winni bezzwłocznie stawiać się w wydziale paszportowym zarządu ober-policmajstra. Policja odebrała polecenie ścisłego wypełniania obowiązujących co do tego przepisów.

= Wiadomo, iż dawniej istniał już zamiar założenia skweru na placu Krasińskich. Sprawę tę obecnie przyśpieszyć może nowy projekt, który bardzo upiększy plac i nada mu charakter skończonej całości. Oto, właściciel rozległej posesji, zwanej starym teatrem (p. Kohan), zamierza całkiem znieść tę ogromną a wielce opuszczoną dziś ruderę—a na jej miejscu wybudować ozdobny, olbrzymi dom o czterech frontach. Jeden z tych frontów zwróconyby był do pałacu b. senatu, drugi zaś do nowo-projektowanej ulicy, która byłaby przedłużeniem ulicy Nowiniarskiej (do ulicy Długiej). Projektodawca i właściciel przedstawił odpowiednie plany i zyskał już przychylną aprobatę zarządu miejskiego. Sprostowanie linji frontowej wymagałoby zajęcia pewnej części placu, z drugiej jednak strony z przybyciem nowej ulicy wieleby zyskała komunikacja miejska i sam plac Krasiński. Prześliczny pałac izby sądowej, gmach po b. trybunale, który ma być gruntownie odrestaurowany i nowa kamienica utworzyłyby foremną mniej więcej kwadraturę całości, zmieniając wogóle dzisiejszą fizjonomję placu.

= Przy odbytej w końcu zeszłego miesiąca licytacji na dzierżawę studzien miejskich, w których pierwszeństwo danem zostało dymisjonowanym żołnierzom, studnię na placu Witkowskiego wydzierżawił dymisjonowany szeregowiec Tomasz Ostałowski. zaś na ulicy Leszno, wpobliżu drogi Przyokopowej, Józef Łoniewski.

= Nowy zakład przemysłowo-fabryczny powstał— jak donosi *Gaz. Warsz.*—w naszem mieście; ma on za zadanie wyrabianie z naturalnej skały różnych przetworów asfaltowych. Według opinji znawców, urządzony jest wzorowo; prowadzi go inżenier pan Sporny. W tych dniach zakład był zwiedzany przez pana prezydenta miasta wspólnie z inżynierami miejskimi. Przerabia się w nim skała pochodzące z kopalni położonej w Abruzzach pod miastem Lettomanoppello, będącej własnością hr. Lud. Krasińskiego i St. Platera. Zakład tego rodzaju jest pierwszym w całem państwie rossyjskiem.

= Uważamy za stosowne nadmienić, iż zeszyty 57 i 58 „Encyklopedji rolnictwa“, zamykające tom piąty i ostatni wydawnictwa, ukażą się z druku w połowie czerwca r. b., wraz ze spisem alfabetycznym współpracowników i prac ich w tem dziele zamieszczonych, jako też dokładnym skorowidzem.

= Wczoraj odbył się pierwszy egzamin pisemny w ósmej klasie wszystkich gimnazjów filologicznych w Warszawie i na prowincji; wyższa władza naukowa nadesłała do wypracowania temat pod tytułem: „Znaczenie Grecji w dziejach ludzkości“.

= O epidemji nad Wołgą *Herold* przytacza wyrazy prof. Biesiadeckiego, dające się streścić w następujący sposób:

„Cierpienia, cechujące się nabrzmieniem gruczołów limfatycznych, obserwowano w Astrachaniu już w roku 1877; w letnich miesiącach wypadki były nader liczne.

Nie była to jednak prawdziwa zaraza morowa wschodnia, i chorzy w ogóle powracali do zdrowia.

W każdym razie rząd powinien jak największą zwracać uwagę na to niezwykłe nabrzmiewanie gruczołów limfatycznych; zdaje się bowiem, że w Astrachaniu znajdują się wszelkie warunki do rozwoju miejscowych chorób morowych.“

= Królikowski powrócił już do Warszawy; pobyt jego w Krakowie był jak wiadomo szeregiem tryumfów artystycznych.

Po przedstawieniu, na którem znajdował się przebywający obecnie w Krakowie arcyksiążę Fryderyk wraz z żoną, Królikowski otrzymał od dostojnego gościa własnoręczny list, w którym mu arcyksiążę dziękuje za przyjemne wrażenia artystyczne, wzorową grą wywołane.

Artysta nasz z wielkiemi pochwałami odzywa się o truppie krakowskiej, pomiędzy członkami której odznacza się kilka prawdziwych talentów, mogących kiedyś świetny pożytek przynieść scenie krajowej.

W ogóle zaznacza Królikowski w całym składzie artystów, nad miarę prawie pracą zarzuconym, wielki zapał dla sztuki i umiejętną dyrekcję.

Pod kierunkiem i przewodnictwem Rychtera, teatr krakowski rozwija się ciągle i zyskuje coraz wybitniejsze stanowisko...

= Oryginalne ale... prawdziwe!

Było to na kolei warszawsko-wiedeńskiej...

Do wagonu trzeciej klasy wchodzi pewien starozakonny (wnosząc z średniowiecznego kroju szaty) obywatel i umieszcza pod siedzeniem spory worek.

Worek ten jednakże, ku największemu zdziwieniu podróżnych, poczyna się po niejakim czasie ruszać, a wreszcie z wnętrza jego przedziera się głos i płacz...

Wezwany konduktor przystępuje do rewizji i nabywa przekonania, iż w worku... kurczy się pięcioletni malec, którego papa bez biletu... przemycał!

Z awanturniczej tej podróży musieli się ci dowcipnisie przed żandarmem najbliższej stacji usprawiedliwiać.

= Sprawa o... szlachectwo!

W pewnem towarzystwie znajdował się młody człowiek pan X.

Młodzian ów należał do rzędu tych ludzi, którzy najwięcej lubią mówić o sobie.

Wypowiedziawszy już wszystko, co się odnosiło do jego własnej osoby, przeszedł do swych przodków i zaczął wywodzić swój ród od starej, bardzo starej szlachty...

— Przepraszam pana — odezwał się pan Y., człowiek w podeszłym wieku — uważam za właściwe nadmienić, że szlachty takiego nazwiska i herbu za czasów piastowskich jeszcze nie było.

— Jak to, pan mi zadajesz kłamstwo?

— Nie! tylko zanadto zagalopowałeś się pan w swych wywodach genealogicznych.

— Panie! pan mi ubliża...

— Nie mam zamiaru, przemawiam tylko w obronie prawdy...

Zajście powyższe stało się powodem sporu sądowego — młodzieniec oskarżył staruszka o obelgę ustną!

Twierdził on, iż prostując jego mniemanie, pan Y. zadał mu kłamstwo, a nadto śmiał powątpiewać wobec licznego zgromadzenia o jego godności szlacheckiej, przez co wyrządził mu srogą obelgę...

Oskarżony odrzekł, iż nie miał zamiaru ubliżać panu Y, wystąpił tylko w celu sprostowania fałszu, którego znieść nie może; zresztą nie powiedział nic, coby mogło ubliżyć honorowi młodzieńca.

Sędzia pokoju uznał skargę za nieuzasadnioną i pana Y. od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

= Przy sposobności zbliżających się wyścigów konnych zanotowaćby wypadało odezwanie się pewnego anglika steeple-chase w Enghien.

Anglik ów, zeszedłszy na tor poważnie mierzył laską głębokość rowu świeżo wykopanego a mającego służyć za przeszkodę dla jeźdźców.

— Co pan robisz ? — zapytał się jeden z członków komitetu wyścigowego, wyznaczony do nadzoru robót.

— Jak pan widzisz, mierzę rów.

— A to po co ?

— Żeby się przekonać, czy trzyma miarę, a widzę, że nie jest jeszcze dość głęboki.

— No... no... pan widzę jesteś bardzo wymagający; jakiejże u licha głębokości panu trzeba ?

— Przecież do tego biegu staje siedmiu jokejów— a ja się przekonywam, że żadnym sposobem wszyscy siedmiu nie pomieszczą się w tym rowie.

= Przed ślubem.

Ojciec rozmawia z synem o narzeczonej jego, mającej pół miljona posagu.

— Ależ ojcze, ona kulawa...

— Cóż ztąd ? przecież nie chcesz jej zrobić posłańcem publicznym, ani nauczycielką tańca !

— Tak, lecz ona zezuje ?..

— Tem lepiej, mój kochany, twoje awanturki będzie widziała tylko w połowie!

— Prócz tego jeszcze niedosłyszy...

— Wybornie, nie będzie cię podsłuchiwała.

— Ależ, proszę ojca, ona ma sążnisty garb...

— A cóżeś ty myślał! czy chcesz, żeby twoja narzeczona miała tylko same *zalety* a ani jednej *wady*... w takim razie musiałaby chyba być aniołem.

= Wisła opada.

W niedzielę poziom jej wód doszedł do trzynastu stóp wysokości.

Nad wieczorem jednak wody zaczęły opadać.

Dziś wysokość ich stóp 10.

= **Wypadki.**

* Na Wiśle.

Przewoźnik prowadzący czółno, dobijając do lewego brzegu Wisły wprost Solca, przez nieostrożność wpadł w wodę.

Wyratowali go towarzysze.

* Dwa przejechania.

Wyjeżdżający z podwórza domu nr 3 przy ulicy Żórawiej, Franciszek R., wyrobnik prowadzący wóz ładowany śmieciami, najechał na przechodzącą niańkę z czteroletnią dziewczynką Marjanną N., córkę rzeźnika zamieszkałego na Nowym-Swiecie pod nr 29.

Nieuważny woźnica i gapiąca się dokoła niańka nie widzieli co się dzieje.

Biedna dziecina dostała się pod koła i tak silnie poranioną została, że śmierć niezwłocznie nastąpiła.

Nieszczęśliwi rodzice nie mają nawet zwłok dziecka, które zdrowiutkiem pod opieką niańki na spacer wydali; według przepisów bowiem ciało do zejścia sądu na miejscu wypadku znajdować się musi.

Włościanin Tomasz Ch. przejechał na rogu Senatorskiej i Podwala starowinę z Towarzystwa dobroczynności.

* Bójki.

Na Grzybowskiej pod nr 53 urlopowany żołnierz Józef K. pobił się z żoną i w bójce ranił ją ciężko kawałkiem żelaza w głowę.

Na ulicy Wolskiej, około domu nr 25, wyrobnik Jan R. z synami pobili innego wyrobnika, Wojciecha B., tak że poraniony musiał być odwieziony do szpitala.

* Sadze zapaliły się w kominie domu przy ulicy Gęsiej pod nr 1.

Ogień mieszkańcy przed przyjściem toporników ugasili.

* Spóźnienie pociągu.

Pociąg kolei petersburskiej spóźnił się o przeszło 2 godziny i zamiast o 7 wieczór, przybył o godzinie $9\frac{1}{2}$.

Przyczyną spóźnienia było zepsucie się maszyny około stacji Ostrów.

Żadnego nieszczęśliwego wypadku nie było.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: rs. 1 dla najbiedniejszych przy odebraniu książki do nabożeństwa, Z. S. kop. 50 na osady rolne, B. P. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej.

— Uczennice klasy 2-ej zebrane w swem gronie rs. 5 kop. 50 ofiarują na nieszczęśliwych powodzian miasta Szegedynu.

— Na „czasową wystawę obrazów i rzeźb“ w pałacu Brühlowskim przybyły następujące obrazy:

Bacciarelli—„Apoteoza z Oktawiana Augusta.“

„ „Szkic do sufitu w zamku królewskim.“

Brandta Józefa—„Przeprawa Lisowczyków.“

Brodowskiego Józefa — „Zofja Strawińska“ z powieści H. Rzewuskiego „Listopad.“

Prof Breslaura—„Cephaln w Sycylji.“

„ „Krajobraz.“

Horowitza L.—„Portret mężczyzny.“

Kostrzewskiego Franciszka — „Powrót od chrztu“ (do sprzedania).

Kowalskiego Alfreda—„Z balu o świcie“—do sprzedania.

Marszałkiewicza—„Trzy minjatury.“

Millera Karola—„Portret dziewczynki i pięć akwarelli.“

W oddziale zaś, w którym się znajdują prace ofiarowane na rzecz rodziny po ś. p. Fr. Tegazzo, przybyły:

Głębockiego Adrjana — „Snycerz częstochowski.“

Prof. Hadziewicza — „Szkic do obrazu św. Walentego.“

Kowalskiego Alfreda—„Na polowaniu“

Lessera Aleksandra „Studjum: Głowa starca.“

Obraz L. Horowitza „Synagoga w dniu zburzenia Jerozolimy,“ oraz tegoż „Portret pani J.“ pozostają na wystawie w pałacu Brühlowskim tylko do piątku, z powodu, że wysłane zostają na wystawę do Monachjum.

— Dnia 4 (16) maja wybuchnął znów w Uralsku pożar. Spłonęła kasa, zabudowania straży ogniowej i mnóstwo innych. Pieniądze i papiery uratowano. Dnia 5 (17) maja wszczął się znów wielki pożar w Orenburgu, spłonęła znaczna część ocalonej podczas poprzednich pożarów „nowej słobody“. Ogień przeszedł na linję drogi żelaznej. Dworzec znajdował się w niebezpieczeństwie.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p. Nepomuceny z Ciesielskich **Roman**, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —10187

† W dniu 21 maja, to jest we środę, w rocznicę imienin ś. p. Juljana **Czajkowskiego**, adwokata, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —10115—

† Dnia 21 b. m., we środę, w wigilję piątej rocznicy śmierci ś. p. Marji z hr. Nesselrode **Muchanow**, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, za spokój duszy w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej.

† We środę, dnia 21 maja, jako w wigilję imienin ś. p. Julji **Brzezickiej**, wdowy po ś. p. Tomaszu Brzezickim v. Gaudzińskim, b. nauczycielu instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostali synowie zapraszają krewnych i przyjaciół. —10158—

† Ś. p. Karol **Wyleżyński**, b. urzędnik skarbowy, emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 19 maja r. b., w wieku lat 80. Pogrążona w smutku żona zaprasza krewnych, b. kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo za jego duszę w kościele św. Antoniego w dniu 21 b. m., to jest we środę, o godzinie **11-tej** zrana, a o godzinie **5-tej** po południu tegoż dnia na wyprowadzenie zwłok z kaplicy miejscowej na cmentarz powązkowski. —10137—

† Ś. p. Jakób **Hay**, obywatel ziemski, po długich cierpieniach, zakończył życie w dniu 18 maja r. b. w majątku swym Strzyżew, przeżywszy lat 58. Pochowanie zwłok ma się odbyć w dniu 21 b. m., to jest we środę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Wiskitkach, przy stacji Ruda-Guzowska kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, na które stroskane dzieci i siostra zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —10199

† Ś. p. Teofila z Dąbrowskich **Batożyńska**, w dniu 19 maja, przeżywszy lat 51, przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 21 maja, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo odprawione będzie w tymże dniu, o godzinie **10-tej** zrana. —10202—

† Mąż i dzieci ś. p. Karoliny z Haffnerów **Boenisch** składają niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie wielebnemu pastorowi Otto za wymowny głos zabrany nad grobem nieboszczki, oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy licznem zebraniem się okazali życzliwą pamięć naszej najdroższej żonie i matce. —10208—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 18-go maja.—Rada stanu w sprawie arcybiskupa Aix zadekretowała, iż tenże jest winnym nadużycia swego urzędu.

× **Paryż** 18-go maja. — Z Algieru donoszą, iż pomiędzy żuawami panuje wielkie niezadowolenie z powodu projektowanego przez ministra wojny zastąpienia dotychczasowego uniformu zwyczajnem ubraniem piechoty.

× **Paryż** 18-go maja.—Dyrektorem wielkiej opery mianowany jest Vaucorbeil, dotychczasowy komisarz rządowy teatru lirycznego.

× **Paryż** 18-go maja.—*Temps* donosi z Bombaj, iż w dniu 13 maja wybuchł w Panah gwałtowny pożar. Szkoła rządowa, gmachy sądowe, urząd pocztowy i policyjny, oraz 50 prywatnych domów stało się pastwą płomieni. Ogólnie mniemają, iż pożar powstał wskutek podpalenia.

× **Londyn** 18-go maja. — *Standard* pomieszcza z Lahory telegram, z którego się okazuje, iż i w tym roku zagraża Indjom srogi głód.

× **Londyn** 18-go maja. — Z Barnsley donoszą, iż reprezentanci około 120,000 robotników, pracujących w kopalniach królestwa, postanowili żądać 10% podwyżki wynagrodzenia; w razie odrzucenia żądań nastąpiłaby ogólna zmowa.

× **Neapol** 18-go maja.—Redaktorowie pomniejszych dzienników *Posta* i *Rabagas* powitali się dziś na ulicy strzałami z rewolwerów. Jeden z nich jest ciężko ranny. Policja obu zaaresztowała.

× **Norymberga** 18-go maja.—W tych dniach rozpocznie się tu proces przeciwko porucznikowi wojsk pruskich *ritterowi* Schenk v. Geyern, oskarżonemu o nadużycie władzy. Wykroczył on w 66 wypadkach. Na świadka powołano całą podkomendną mu kompanję.

× **Rotterdam** 18-go maja. – Dyrektorzy afrykańskiego towarzystwa handlowego, Pincoffs i Kerdyck, uciekli potajemnie, gdyż okazało się, iż od 7 lat przedstawiali oni akcjonarjuszom fałszywe bilanse; w mieście silne wzburzenie.

× **Dessau** 18-go maja.—Zmarł tu Franciszek Diener, nadworny śpiewak, tenorzysta przedniejszy z niemieckich. Diener obdarzony był głosem rzadkiej metaliczności. Śpiewał zaledwie lat kilka, koleje bowiem zbyt burzliwe odebrały mu siłę niedawno. Padł on ofiarą choroby umysłowej.

× **Berlin** 18-go maja. — Państwo niemieckie posiada dotychczas ogółem złotej monety za 1,695,541,335 marek, a mianowicie podwójnych koron za 1,262,393,920 marek, koron za 405,178,270 marek i półkoron za 27,969,145 marek.

× **Berlin** 18-go maja.— Z dniem 15-ym maja oddano do użytku publicznego pięć nowych dróg żelaznych, a mianowicie z Gross-Strelitz do Tost, od Koblentz do Ehrang, od Neustettin do Schneidemühl, od Berlina do Sangerhausen i piąta uboczna łącząca Poznań.

× **Wiedeń** 18-go maja.—Zapowiedziane szumnie przez p. Sacher-Masocha „odczyty na temat galicyjski“ robią zupełne *fiasco*. Krzykliwie a najnieumiejętniej wypowiadane przezeń nowelki z życia izraelitów Galicji wschodniej są nędzną ramotą, bez ładu i sztuki, a ze złą wiarą skleconą. Na drugim odczycie panowały zupełne pustki, wskutek czego paszkwilista zmienił salę lekcyj (z teatru) na mniejszą, koncertową. Sporządzona według jego kodeksu „definicja artystek wiedeńskich“ oburzyła też wszystkich słuchaczy, którzy z prelekcji przed końcem uciekli. Prasa chłoszcze p. Sacher-Masocha bezlitośnie.

× **Lwów** 17-go maja. — St. Barcewicz występuje tu dziś z trzecim z rzędu koncertem w teatrze hr. Skarbka.

× **Petersburg** 18-go maja. — Z Erywanu donoszą tu, iż pewien pers, który się znajdował w służbie u bega tatarskiego, otruł arszenikiem przez zemstę całą z 14 tu osób złożoną rodzinę swego pana.

Przegląd polityczny.

Rząd angielski przedstawił parlamentowi korespondencję dyplomatyczną z Rossją w sprawie Wschodniej Rumelji; dowiedziano się z niej, że pomiędzy oboma mocarstwami przyszło do zupełnego porozumienia. Gabinet angielski zobowiązał się wpływać na Portę, aby uszanowała przywileje rzeczonej prowincji. Rossja zaś przyrzekła Anglji, że żadnemi sposobami wspierać nie będzie narodowości bulgarskiej w Rumelji, jeśli ta nie zechce uznać autonomicznych urządzeń i nowo utworzonej sytuacji.

Przeciwnie, rząd rossyjski uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby rumeljotów nakłonić do poddania się traktatowi berlińskiemu. Dowodem tego były już proklamacje do bulgarów, które tak korzystny wpływ na usposobienie ludności tamtejszej wywarły.

Akt dyplomatyczny, zawierający szczegóły tego kompromisu, przedstawiono także Porcie; nie wiadomo wszelako, czy ustępstwa sułtana w sprawie obsadzenia Bałkanów są rezultatem tego, czy innego układu. Nie znając dosłownie treści wspomnianego aktu, nie możemy o nim sądzić, ani wniosków żadnych wysnuwać co do ostatniej dyplomatycznej akcji. Wiele jeszcze kwestyj pozostaje nierozjaśnionych, a więcej jeszcze budzi rozmaite domysły, które polityka wschodnia od samego początku wywoływała.

Wczoraj podaliśmy pogłoskę, jakoby sułtan w ostatniej chwili nie chciał podpisać firmanu instalacyjnego nowozamianowanemu gubernatorowi Rumelji, ulegając wpływom jakiegoś obcego mocarstwa; dzisiaj sprawdza się po części ta wieść, gdyż według telegramów z Konstantynopola Aleko basza odłożył swój wyjazd na czas nieograniczony; tylko jego sekretarz jeneralny udał się do Filipopola, aby tam z rąk jenerała Stołypina odebrać administrację i rossyjskich urzędników zastąpić krajowemi. Dopiero po ukończeniu tej zmiany Aleko basza obejmie swoją posadę, co według wszelkich przypuszczeń dopiero około sierpnia nastąpić może. Taki stan rzeczy ma być rezultatem układów Porty z ambasadą rossyjską, zapewne za wiedzą i zezwoleniem Anglji.

Angielski dziennik *Globe* podaje ciekawą rozmowę hrabiego Andrassyego z korespondentem tegoż pisma, w przedmiocie polityki wschodniej. Kanclerz nie powiedział nic nowego w swoich pseudo-zwierzeniach, wszelako zapatrywania jego na niektóre kwestje bieżące zasługują na uwagę o tyle, o ile autentyczność tej rozmowy nie będzie podejrzaną.

Powtarza ją wprawdzie wiedeńska *Presse*, dziennik bardzo dobrze informowany we wszystkiem, co hr. Andrassyego dotycze, a tem samem nadaje jej pewną wiarogodność.

Odnośnie do głoszonego projektu przymierza między Rosją a Turcją Andrassy sądzi, że to tylko kwestja finansowa. Porta jest w ciągłych kłopotach pieniężnych; Rossja nie zasili jej pustego skarbu gotówką do tego stopnia, aby mogła pozyskać większe od Anglji zaufanie, większą powolność; ale Rosja jest jedną z najgłówniejszych wierzycielek Turcji; może prolongować termin wypłaty. Sułtan wie o tem dobrze i stara się zapewne tę okoliczność wyzyskać.

Bądźcobądź, Andrassy utrzymuje, iż przed 3 sierpnia r. b. ewakuacja Bulgarji i Wschodniej Rumelji przez rosjan musi być dokonaną, a granica bałkańska przez turków obsadzoną, pomimo tego, że sułtan do pewnych ustępstw nakłonić się dał.

W parlamencie angielskim margrabia Argyll ostro krytykował politykę rządu zarzucając jej, że nie umiała ani Rosji powstrzymać, ani Turcji ocalić. Lord Beaconsfield odpierał wszystkie zarzuty i starał się w argumentach Argylja wykazać prowokację wojny z Rosją, której sobie Anglia życzyć nie może.

Ewakuacja Bulgarji postępuje z każdym dniem. Z Bukaresztu donoszą, że w myśl artykułu 51 traktatu, rozpoczęto burzyć Ruszczuk, jako jedną z twierdz naddunajskich, warunek ten wymaga wielkiego nakładu, a funduszów tak znacznych Bulgarja dostarczyć nie może. Postanowiono przeto twierdze naddunajskie zburzyć tylko o tyle, aby nie mogły służyć do użytku wojennego, a dopiero w miarę rozwoju i wzrostu miast warownych dokonać całego warunku.

Porta otrzymała podobno z Bulgarji i Rumelji nowe zażalenia na postępowanie bulgarów, uciemiężających ludność mahometańską w tych prowincjach; ma to być środkiem do oczyszczenia kraju z żywiołu muzułmańskiego i zmuszenia go do ewakuacji.

Sześcioletnia kadencja rady państwa w Wiedniu zamkniętą zosta'a mową tronową cesarza Franciszka Józefa w sobotę o godzinie 12-tej w południe. Uroczysty ten akt odbył się z świetną wystawą w głównej sali ceremonjalnej w Burgu wobec licznej publiczności, złożonej z wyższych sfer towarzystwa wiedeńskiego. Ciało dyplomatyczne zajęło osobną lożę.

Wgłębi sali wznosił się tron z aksamitnym baldachimem.

Po obu stronach tronu z dobytemi szablami stało po trzech gwardzistów. O trzy kwadranse na dwunastą zebrali się członkowie parlamentu. Izba panów z księciem Auerspergiem, jako prezesem na czele, zajęła prawą stronę sali; parowie byli po większej części w mundurach, obwieszonych licznemi orderami.

Deputowani, jako izba niższa, zebrali się w lewej połowie sali ceremonjalnej; wprowadził ich prezes izby D. Rechbauer. Mieszanina kostjumów, fraków z kontuszami, sutannami i chłopską sukmaną, przedstawiała wielką rozmaitość.

Kilka minut po 12-tej. mistrz ceremonji hr. Hunyady uderzył laską o posadzkę na znak, że najjaśniejszy pan poprzedzony ministrami zbliża się do sa'i. Najpierw weszli hr. Mansfeld i dr Ziemiałkowski, za nimi parami inni ministrowie: Horst, Chlumecky, Pretis, Glaser, Taaffe i dr Stremayr.

Gabinet zajął lewą stronę estrady tronowej. Arcyksiążęta dworu Rainer, Leopold, Albrecht i Ludwik Wiktor stanęli po prawej stronie; wreszcie w otoczeniu swej świty i podkomorzych zjawił się sam cesarz w mundurze marszałka polnego. Zająwszy miejsce na tronie, wziął z rąk dra Stremayera, ministra wyznań i oświecenia przygotowaną mowę, nakrył głowę i pewnym głosem zaczął czytać.

Mowa tronowa ograniczyła się na streszczeniu sześcioletniej działalności rady państwa i wyrażeniu zadowolenia monarchy z rezultatów tej działalności. Charakter jej pokojowy i optymistyczny.

Przy wejściu i opuszczeniu sali wszyscy zgromadzeni wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Cesarza.

Cała ceremonja trwała zaledwie piętnaście minut.

Agitacje wyborcze do nowego parlamentu rozpoczęły się już w Czechach, Galicji, Styrji i Krainie.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręla*).

Paryż, 18-go.—*République française* pisze, że układy na podstawie traktatu berlińskiego, celem ostatecznego uregulowania granic Grecji rozpoczną się w Konstantynopolu w czerwcu. Postępowanie będzie zbiorowe i nosić ma charakter konferencji. Uchwały zapaść mają jednomyślnością głosów.

Kair, 18-go.—Konsul jeneralny niemiecki wręczył kedywowi urzędownie protest rządu niemieckiego przeciw wykrętnemu postępowaniu kedywa, który przez dekrety z dnia 22 z. m. naruszył s'osunek Egiptu do wierzycieli, których prawa zostają pod opieką międzynarodową.

Darmstadt 19-go. — Do *Darmstädter Ztng* donoszą z Liwadji d. 17. — W kaplicy zamku odbyło się na cześć ks. Bulgarji uroczyste nabożeństwo. Książę wyjeżdża następnie do Odessy, gdzie odbędzie się rewia 13 bataljonu strzelców, który jego nosi imię. Następnie przybywa do Wiednia 20 maja, gdzie przedstawi się cesarzowi austryjackiemu, a ztamtąd wyjeżdża do Berlina, Paryża, Londynu i Darmstadu.

Berlin 19-go. — Na onegdajszym bankiecie wiecu miejskiego wywołały wrażenie przemówienia Brauna, Forckenbecka, Richtera, Löwego, z których wynika, że w Niemczech ma powstać wielka partja liberalna. Forckenbeck powiedział, że programem tej partji ma być utrzymywanie praw konstytucyjnych parlamentu i zasad stowarzyszenia celnego. Ponieważ Forckenbeck jest przewódcą wielkiego poważnego stronnictwa, uważają więc za pewne utworzenie takiej partji i rozwiązanie frakcji narodowo-liberalnej. Dalej wynikło z przemówienia Forckenbecka, że ustąpi on wkrótce ze stanowiska prezydenta parlamentu. Wymieniają już kandydatów na prezydentów — z większości konserwatywno-klerykalnej: Alydewitza, Frankensteina i Luciusa.

Berno 19-go. — Naród szwajcarski zezwolił wczoraj 186,041 przeciw 175,164 głosom rewizję konstytucji związkowej a szczególnie zaprowadzenie na nowo kary śmierci. Rezultaty z Wallis, Tessin i Granbündten nie nadeszły jeszcze. W Tessin większość prawdopodobnie będzie przeciwną zmianie konstytucji, Wallis i Granbündten głosować będą za większością. Zurych, Berno, Baselstadt, Baselland, Thurgau, Neuenburg i Genewa odrzuciły wniosek zmierzający do zaprowadzenia na nowo kary śmierci.

Berlin 19-go.—Wczorajsza mowa prezydenta parlamentu i starszego burmistrzą Berlina pana Forckenbecka przy bankiecie wiecu miast wywołała ogromną sensację. Forckenbeck wezwał liberalne mieszczaństwo z powodu obecnych dążeń ekonomicznych i politycznych razem się zebrać. Postępowy deputowany Loewe uczcił Forckenbecka jako przywódcę mieszczaństwa niemieckiego. Forckenbeck oświadczył, że wskutek ugrupowania się stronnictw złoży prezydjum.

Bismarck wezwał wczoraj na wieczorze parlamentarnym prezydenta banku p. Dechanda, ażeby zawiesił sprzedaż srebra banku podstawowego.

Podług telegramu *Nordd. Allgemeine Ztng* z Konstantynopola. jest prawdopodobnem bliskie ustąpienie Karatheodorego baszy.

Cesarz austryjacki Franciszek Józef i następca tronu arcyks. Rudolf oczekiwani tu są na uroczystość złotego wesela pary cesarskiej.

Salonika 18-go.—W Uskup, Prysztenie i Mitrowicy ogłoszono firman Porty otomańskiej, ostrzegający, aby pod karą śmierci nie ważono się stawiać oporu wojskom austryjackim.

— *Bank polski* podaje do powszechnej wiadomości, że na czas jarmarku wełnianego w r. b. wynajmować będzie obok składów bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej szopy na pomieszczenie tryków, po cenie od 18 do 20 rs. za szopę, komórki na furaż po rs. 3, oraz oddziały na pomieszczenie wełny po rs. 6.

Dozór nad złożonemi przedmiotami należy do samych właścicieli i administracja składów za całość ich nie przyjmuje odpowiedzialności.

Osoby, życzące wynająć rzeczone szopy, zechcą zgłaszać się do zawiadowcy składów bankowych.

Wice-prezes (podpisano) *A. Nagórny.*

Naczelnik kancelarji (podpisano) *A. Hertz.*

1—1 —1[illegible]035—

Dla wiadomości wszystkich niemieckich poddanych.

W licznych kółkach przebywających tutaj poddanych niemieckich objawione zostało szczere życzenie: aby uroczystość przypadającego na dzień ***11-sty czerwca r. b. złotego wesela Ich Cesarskich Mości Państwa Niemieckiego*** również i tu uroczyście obchodzoną była, z którego to powodu niżej podpisani zebrali się celem doprowadzenia do skutku tego patrjotycznego zamiaru.

W celu naradzenia się o sposobie obchodu tej uroczystości, jak również wyboru komitetu, odbędzie się **w piątek d. 23-go maja r. b., wieczorem o godz. 8-ej,** w sali Towarzystwa „Harmonji", przy ulicy Długiej pod nr 30, zgromadzenie, na które o liczne zebrania niniejszem zaprasza się.

Baron von Rechenberg
Wilhelm Rau.
Otto Partowicz.
1—3—10050— *Hugo Springer.*

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 20 maja 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	154.05—$12\frac{1}{2}$—20—$27\frac{1}{2}$—35	$154.42\frac{1}{2}$	—.
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	$10.46\frac{1}{2}$—47	$10.48\frac{1}{2}$	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	124.95— —	125.25	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	133.66—$72\frac{1}{2}$—80	134.10	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100.	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	— —	100.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.2[illegible]	100 35	—.—
" " " małe.	—.—	100.35	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	96 70	—.—
" " " II.	96.50	96 70	—.—
" " " III	95.90	96 —	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	88 —	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	90.15	—.—
" " małe.	—.—	90.15	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	235 50	—.—
" " 1866.	—.—	94 15	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	93.95	94.15	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	260.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.- Terespols.	—.	—.—	121.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	268.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	269.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodz.	—	—.—	260.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	147.—	146.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	7[illegible]0.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	258.—	—.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	600.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $164\frac{4}{9}$ nowych $2[illegible]5\frac{5}{9}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $68\frac{1}{18}$ m. Łodzi $26\frac{7}{18}$ listów likwidacyjnych $187\frac{7}{9}$ obligów skarbowych $54\frac{2}{5}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $76\frac{2}{5}$ 2-ej emisji $93\frac{1}{10}$

Monety: Półimperjały rs. .— —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— We właściwym czasie uczynione zostało ogłoszenie, że zakład zegarmistrzowski przy ulicy Długiej, istniejący od lat dziewięćdziesięciu pod firmą F. Lilpop, przeniesiony został i połączony z ***Zakładem moim pod firmą Ludwika Maurycego Lilpop***, w domu W. Piotrowskiego przy ulicy Senatorskiej nr 496, na wprost szkoły junkierskiej (pałac prymasowski). Obecnie zaś, zwraca się na to ponownie uwagę osób, które miały stosunki z zakładem pana F. Lilpop, z prośbą, ażeby z wszelkiemi interesami odnośnemi do tego zakładu, raczyły zgłaszać się pod wyżej wskazany adres.—Przytem nadmieniam, że Zakład mój otrzymał znaczny wybór zegarków kieszonkowych renomowanej fabryki: Patek Philippe et Comp. w Genewie, oraz znanej fabryki Ch. Tissot et Fils, nagrodzonej medalem na wystawie paryzkiej. Zakład uskutecznia też wszelkie reparacje po cenach fabrycznych. ***L. M. Lilpop.***

—6774—7—0

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych* i *skórnych* d-ra ***KOHNA***, Chor. przychodn., przyjmuje rano od 9—10½ i od 4½ do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado.

— ***Dr D. Landau*** leczy specjalnie choroby ***skórne*** i ***weneryczne.*** Przyjmuje rano do 11-ej i od 4-ej do 6-ej. ***Elektoralna, 4.*** 5—12—8115

Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej

podaje do wiadomości, że zmiana rozkładu jazdy na tejże drodze, z polecenia ministerjum komunikacji, nie od dnia 3 (15) maja, lecz dopiero od dnia 15 (27) maja r. b. wprowadzoną będzie. 3—3—9600—

— Za przyjemny obowiązek uważamy polecić naszym szanownym czytelnikom Dom zdrowia, założony w Paryżu przez zaszczytnie znanego w medycynie dra Ramlow i wyłącznie przeznaczony dla leczenia chorób kobiecych. Zakład ten położony przy ulicy Laugier pod nr 26, wpobliżu Avenue de Wagram a otoczony rozkosznemi ogrodami, odpowiada pod wszelkiemi względami warunkom hygienicznym.

Oddzielny pawilon przeznaczony dla położnic, przy którym nieodstępnie znajduje się akuszerka.

Damy, które zechcą leczyć się lub odbywać operacje przez doktora lub chirurga, podług swego wyboru, znajdą zawsze gotowe na ich przyjęcie pokoje. wszelkie odpowiednie wygody, jako też największą pieczołowitość, potrzebne w ich stanie.

Osoby znajdujące się przy zakładzie mówią po polsku.

—8,870—

—Jak dawniej tak i w tym roku praktykuję w Landek na Szlązku i mieszkam w willi Ostrowicz.

Doktor *Ostrowicz*, lekarz zdrojowy i kąpielowy.

(3—6) —9,251—

— ***Dr Kurcyusz***, odzyskawszy zdrowie po ciężkiej chorobie, powrócił do swych zajęć lekarskich.

—9812—2—3



SKŁAD FORTEPIANÓW



Krajowych i Zagranicznych

Gebethnera i Wolffa,

otrzymał w tych dniach nowy transport z Lipska fortepianów Blüthnera i z Paryża Harmoniflety, fabryki Meyermarix. 2—6—9722—

Cena okowity z dnia 20 maja.

78% z akcyzą kop. 7 od %.

Hurt. skład. wiadro rs 6.67² garniec 2.17.

Dziś rano ciepła st. 9 w południe ciepła st. 15. (Reomura 769 Odmiana.)

—Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 10 c. 11

HOTEL EUROPEJSKI.

Z dnia 19-go maja 1879 r.

Hrabia Zabiełło z żoną Jadwigą, właściciel dóbr z Kowna; Sawostianow Stefan, kammerjunker dworu Jego Cesarskiej Mości z Wiednia; hrabia Tyszkiewicz Jan z żoną Izą; właściciele dóbr z Wilna; Rasseley Franciszek, rzeczywisty radca tajny, z żoną Barbarą z Petersburga; Hertels, pułkownik jeneralnego sztabu z Petersburga; Fulton, sztabs rotmistrz z Petersburga; Paszkowski Leon, obywatel z Wiednia; Weiler Lazur, ajent handlowy z Wiednia; Kowalewska Katarzyna, z Kowna; Krüger Karol, kupiec z Królewca, Graff Ignacy, obywatel z Pesztu; Sukmann Karolina, obywatelka z Częstochowy; Grattio Józef, obywatel z Wiednia; Pożon de Mousee Henryeta, córka pułkownika z Berlina; Skott Wiljam, obywatel z Londynu; Sawicki Józef i Radzikowska Honorata, z Wilna; Buffa Benjamin, obywatel z Petersburga; Avanco Albert, obywatel z Petersburga.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Hrabina.** Jutro: **Miłość młodzieńcza.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Rodzina Fourchambault.**

Na krótki czas wystawionym został w Resursie Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu, słynny obraz Gabrjela Maxa

Jezus Chrystus

Psalm CXXI. 4.

Wszędzie, gdzie obraz ten był wystawionym, jako to: w Londynie, Wiedniu, Berlinie, Pradze, St. Petersburgu i t. d. uzyskał uznanie znawców.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10-ej do 5-tej po południu.

Wejście po kop. 30, zaś w niedzielę i święta po 15 kop. Fotografje w różnych formatach dostać można na miejscu i w Składzie Rycin Karola Sommer, Miodowa 2.

7—12 — 9146 —

Cyrk Salamońskiego

DZIŚ:

«Uroczystość ludowa w Pekinie».

15—0 —7894—

Dolina Szwajcarska.

PROGRAM

Koncertu

Orkiestry Drezdeńskiej

pod dyrekcją

Hermana Mansfelda.

na dzień 20-go Maja

Między innemi: Uwertura z op. „Euryante,“ Webera; Introdukcja z Hugonotów, Meyerbeera. Balet z op. „Lwie serce,“ Lassena; Adagio i Rondo na skrzypce, Vieuxtempsa; Duet z op. „der fliegende Holänder“ Wagnera; „Medelsohniana,“ Pottpourie, Dupont, Gounod, Kücken, Strauss.

w Niedzielę i Święta początek koncertu o godzinie 6-tej, w dnie powszednie o godzinie 7-mej wieczorem. 1—1 — 10170 —

Guwernantka,

potrzebna jest zaraz na wieś. Bliższa wiadomość u pani Doruchowskiej, ulica Włodzimierska Nr 11. 1—1 — 10222 —

DOM HANDLOWY
T. GRIGOTOWICZA

ulica Nowy-Świat Nr 20,

sprzedaje:

Cement Portlad (oryginalny).

„ **krajowy.**

Dreny i cegłę.

Wyroby powroźnicze.

Wyroby koszykarskie: kufry, kosze.

Wózki dziecinne i t. p.

Worki angielskie i Wańtychy do wełny.

Wszystko po cenach fabrycznych.

Owies na obrok dla koni, po cenach umiarkowanych. —10143—1—6

W Restauracji

przy Resursie Kupieckiej,

wydaje się każdodziennie od godz. 10 rano, **Rozbef** po kop. 30 i **Pieczeń wołowa** z rożna, po kop. 20, oraz wszelkie nowalje, do późnej godz. w nocy, tak na miejscu w lokalu, tym gdzie są wydawane obiady po kop. 25, 50 i 75, jak również i na miasto.

—10054—1—1 **SNOWACKI.**

Garnitur Mebli

palisandrowych, rzeźbionych, lampa salonowa, serwis porcelany karlsbadzkiej, na sześć osób nie używany i różne kolorowe szkło do sprzedania przy ulicy Trębackiej Nr 12, mieszkania 4, od godz. 11 do 5. —10191—1—3

Do sprzedania bardzo tanio

nowa Suknia,

wełniana, strojnie i modnie zrobiona, oraz niebieska jedwabna.—Wiadomość: ulica Widok No 2, mieszkania 12. —10074—1—3



Jest do sprzedania

Wolant

nowy, na parę i na jednego konia jest zrobiony, przy ulicy Pańskiej Nr 58, u właściciela domu, z rana do 11 i od 1 do 6 wieczór widzieć można. —10073—1—3

Ktoby z PP. Budowniczych lub Przedsiębierców tutejszych posiadał na bocznych ulicach

PLAC

około 5,000 łokci obejmujący i życzył swoim kosztem wystawić dwu-piętrowy dom, o 9-ciu oknach, pod warunkiem, że około ⅓ części umówionej summy otrzyma gotówką, będzie miał sobie przekazanem do odebrania pożyczki miejskiej, a resztę szacunku wypłaconem w ratach rocznych, zechce adres swój zostawić w niniejszej Redakcji pod literami K. M., celem bliższego porozumienia się.

—10108—1—3

Jest do wynajęcia

LETNIE MIESZKANIE

w bliskości stacji Mrozy.—Tamże do wydzierżawienia ogród owocowy.—Wiadomość o warunkach: Warecka Nr 13, na 1-m piętrze w oficynie, od godziny 2-giej do 5-tej.

—10118—1—3

Urzędnik Etatowy T. K. Z. kawaler, wieku lat 55, obznajmiony z przepisami policyjnych meldunków i mogący się świadczyć osobami znanemi, życzy znaleźć zajęcie Rządcy domu za mieszkanie kawalerskie, w razie życzenia może w godzinach wieczornych udzielać korepetycji języka francuzkiego. Adressy składać można w redakcji Kurjera Warszawskiego pod nazwiskiem **Zawisza.**

2—2—9441—

Znaczny zapas

Kołnierzyków i Mankietów

GARNITURKÓW DAMSKICH

od najskromniejszych do najstrojniejszych webowych gładkich, haftowanych białych i kolorowych „serbskich“ gipiurowych, klarownych, koronkowych, bretońskich i t. d. z odpowiedniemi do nich chusteczkami balowemi do nosa

Krawaty i Żaboty

damskie z koronek bretońskich modnych

Poleca się szczególnie

Pończochy i Skarpetki

mezkie, damskie i dziecinne z najcelniejszych fabryk **angielskich i paryzkich**

Skład Bielizny

J. Nathanbluta,

22. Senatorska 22.

wprost kościoła Ś-go Antoniego

NB. Handlującym przy większych partjach odstępuje się rabat. 6—6 — 8558 —

Jest do sprzedania

KAPELUSZ,

czarny, ryżowy, wcale nie używany, za bardzo przystępną cenę: zobaczyć go można od 9 rano do 3 po południu. — Nowolipie Nr domu 16, mieszkania 5. —10081—1—2

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wydzierżawienia lub odstąpienia zaraz w jednem z większych miast powiatowych

PIEKARNIA

w pełnym biegu będąca.—Osoby interesowane zechcą zostawić swoje adresy w Redakcji niniejszego pisma, pod literami S. B. —10131—1—3

KĄPIELE

przy ulicy Kruczej Nr 10a,

drugi dom od Alei Jerozolimskiej, otwarte codzień od godz. 8 rano do 10 wieczór. —8718—5—6

Rządca gospodarczy,

żonaty, w sile wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca od 1-go Lipca r. b.—Uprasza o pozostawienie wiadomości w Redakcji Kurjera pod adresem X. Z. —9553—3

W dobrym punkcie, w bliskości Saskiego Ogrodu i Nowego-Światu, jest do sprzedania

DOM

elegancko urządzony, w szacunku 135,000 rs. prócz tego, jest do zbycia summa

Rs. 38,000

lub część takowej lokowana na nieruchomości w Warszawie w ⅔ wartości, płatna za lat dwa. — Wiadomość u Adwokata Łęckiego, Świętojerska Nr 8; od godz. 5 do 7 wieczorem.

—8706—6—6

Magazyn Ubiorów Mezkich

pod firmą dawniej

L. INIARSKI,

obecnie

L. FILAROWSKI,

ulica Senatorska, wprost Miodowej Nr 480/II, pierwsze piętro od frontu, zaopatrzony został w materjały tak zagraniczne jak i krajowe,—z czem się poleca JWW. Panom, a zarazem uprasza o regulowanie dawnych należności, należących do Massy po ś. p. Iniarskim.

Z uszanowaniem **L. Filarowski.**

—10092—1—3

PRALNIA

kompletnie urządzona zaraz do odstąpienia.—Wiadomość w sklepie Szwambauma róg Żabiej i placu Bankowego. 3—3—9747—

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam niniejszem, żeby nikt nie nabywał rewersów wystawionych na moje imię, a mianowicie: 1) przez pana Szpilberg Szime, pisany na stęplu na 132 rs., 2) dwa Sola weksle pisane, przez pana Mendela Ake, każdy na 132 rs., 3) na stęplu pisany przez p. Ludwika Horek na 115 rs., i 4) pisany na zwyczajnym papierze przez p. Jankla Brańszczyk na 115 rs., które zostały przypadkowo zagubione, gdyż od dnia dzisiejszego żadnej wartości takowe nie mają, — a posiadacze onych w razie robienia użytku, sądownie karani będą, albowiem zastrzeżenie właściwe zrobiono.

Michał Szejman.

1—3—10165—

Książka

Kassy Przemysłowców, wydana na imię Michała Szejmana na 255 rs., przypadkowo zaginęła; znalazca racz złożyć takową w 7-m wolskim cyrkule za nagrodę. 1—3—10166—

Sowitą nagrodę

otrzyma, kto odprowadzi na ulicę Dzielną Nr 13, angielską **wyżlicę** stalowej maści, biało nakrapianą i podpalaną, która w dniu 16 b. m. zaginęła. — Przytem nadmieniam, że przedsięwziąłem wszelkie możliwe środki w celu odszukania takowej i nieprawy posiadacz sądownie karanym będzie. 1—1—10201—

Magazyn Strojów i Sukień Damskich
A. RANDEAU,
NIECAŁA Nr 8.

Zaopatrzony został w najnowsze i najmodniejsze modele paryzkie Sukień, Okryć i Palt z kaszmiru indyjskiego, croisé, oraz z materjałów eagés i szewiotów angielskich. Magazyn posiada znaczny wybór kwiatow, wstążek, piór, broderie, pompadeour w rozmaitych kolorach do ubierania sukień, frendli, pasmanterji w najnowszym guście, guzików fantazyjnych, Parasolek i gorsetów. — Na nadchodzący sezon letni Magazyn sprowadził wielki wybór Kapeluszy słomkowych w rozmaitych fasonach i kolorach.

1—3 — 10190 —

PANI ERARD
UCZENNICA WORTH'A
ulica Senatorska Nr 16

poleca swojej klienteli najnowsze i najbardziej eleganckie

MODELE SUKIEŃ I KONFEKCYI

ORAZ

wielki wybór najdystyngowańszych

KAPELUSZOW.

4—6 — 9033 —

WAŃTUCHY NA WEŁNĘ

drelichowe w najlepszym gatunku, z dwoma szerokiemi pasami po rs. 2 kop. 75 sztuka, jutowe w dobrym gatunku z kolorowemi pasami po rs. 2 kop. 50 sztuka, **Worki korcowe** i **pięcioćwierciowe** w najlepszych gatunkach, **Kosiarki ręczne** do gazonów i trawników bardzo praktyczne w rozmaitych wielkościach, polecają

Wasilewski et Kaniewski,

dawniej **Wasilewski et Młocki**
w Warszawie, Nowo Senatorska Nr 5.
Hotel Litewski.

Przyjmujemy wełnę w sprzedaż komisową i udzielamy na takową zaliczenia.

4—4 — 9178 —

MAGAZYN DZIEŁ SZTUKI STAROŻYTNEJ
KUPUJE i SPRZEDAJE

Obrazy olejne i papierowe, miniatury na kości słoniowej, wachlarze, **wyroby z porcelany,** fajansu, marmuru, kości słoniowej, kryształu, z brązu i zegary, żyrandole, świeczniki, figury, serwisy stołowe, **Meble** inkrustowane i rzeźbione, makaty, gobeliny, stare koronki, **wyroby ze złota i srebra,** artystycznej roboty, dawne zbroje rycerskie, wzkopaliska i t. p.

Jakób Borawski,

Fabrykant ram złoconych i robót kościelnych,
w Warszawie, ulica Podwal Nr 12 (nowy)

3—10 — 9938 —

Jeden LOKAL na 1-m piętrze, z ładnym widokiem i świeżem powietrzem, Sala dwa pokoje, kuchnia, śpiżarnia, komórka i góra własna; 2-gi **Lokal** na dole od frontu: dwa Pokoje o 4-ch oknach i przedpokój z cygankiem za rs. 12 miesięcznie, do wynajęcia od Ś-go Jana nad Wisłą, w łazienkach Kurtza, wiadomość u właścicielki.
3—3—9186—

Pędząc wieprze w piątek po południu z Pragi zginęła

ŚWINIA

ze znakiem na lewej szynce z literą K. —Łaskawy znalazca raczy dać znać pod Nr 24 przy ulicy Rybaki, za nagrodą.
2—3—10066—

Jenerał-Lejtnant
PLATON SAWICZ

podaje do wiadomości publicznej, iż za wszelkie towary i w ogólności zakupy, tak dla siebie jak i całego domu swego płaci natychmiast gotowizną i zastrzega zatem, aby nikomu na rzecz jego kredytów jakichbądź nie udzielano, gdyż za takowe w żadnym wypadku płacić nie będzie. 2—2—9797—

Bryczki

większe i mniejsze są do nabycia w fabryce powozów Karola Sommer, ulica Erywańska Nr 1066B. —6—9787—

Nowo-otwerzona
Pracownia Sukień Damskich

Józefy Tock,

przy ulicy Podwale Nr 8, I-sze piętro, poleca się względom Szanownych Dam.
3—3—9513—

MASZYNY DO SZYCIA RĘKAWICZEK
Wiedeńskie L. F. Roth
z medalem
sprzedaje najtaniej w Warszawie
po rubli 66 za sztukę
Pollack Schmidt
KrakowskiePrzedmieście Nr 7.

12—0 — 4180 —

Magazyn Ubiorów Męzkich
Konstantego Jakimowicza,
Miodowa Nr 10,
wprost Sądu Okręgowego,

odznacza się pięknym i zręcznym krojem, oraz **cenami nizkiemi**, tak w obstalunkach jak i gotowej garderobie, nadto przyjmuje surowy materjał do wyrobienia.
Konstanty Jakimowicz, krawiec.
MIODOWA Nr 10.
6—12—8177—

Nadesłany w komis
NOWY TRANSPORT
KORONEK RUSKICH,

wyrobu ręcznego, prawdziwe nicianne, białe, kolorowe i czarne jedwabne, w cenach bardzo przystępnych, jakoteż **Herbata** Kiachtyńska firmy Kulikowa zMoskwy, są do nabycia przy ulicy Wareckiej pod Nrem 2, mieszkania także 2, na parterze.—Osobom biorącym w większych partjach, zapewnia się pewien procent.

Od lat kilkunastu egzystujący
Magazyn Strojów Damskich
przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, zaraz jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. 3—3—9746—

WIELKI WYBÓR

passmanterji i guzików fantazyjnych nadszedł do Magazynu i takowe poleca

M. Stiefsohn,

plac Teatralny Nr 7. Ceny przystępne.
5—6—9381—

SYFONY!

Wybornej konstrukcji francuzkiej, sprzedaje tanio M. Landy i S-ka, ulica Leszno Nr 15.
—20—8230—

DO MAGAZYNU BŁAWATNEGO
JULJANA PENKALI
ulica Senatorska Nr 4
w Warszawie.
przyjęci być mogą
MŁODZIEŃCY
na praktykę
Posiadający obce języki mieć będą pierwszeństwo. 3—3 — 8737 —

W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ

Przez cały sezon letni, wydawane będą od godz. 1 do 6 po południu

Smaczne zdrowe
i
obfite obiady po rs. 1.

prócz tego po skończonym koncercie orkiestry **H. Mannsfielda**

kolacje w oświetlonym ogrodzie i w gabinetach raki, kurczęta, szparagi i wszelkie nowalje

orac

Polędwica świeża wprost z rożna.

NB. Podczas kolacji muzyka doborowa przygrywać będzie od godz. 10 do 12 w nocy.

4—0 — 9075 —

Letnie Mieszkania

w Sielcach, za rogatką Czerniakowską, trzecia posesja, Nr domu 21, w miejscowości suchej, są do wynajęcia 3 obszerne pokoje z oddzielną kuchnią angielską, za rs. 150 i dwa lokale po 2 pokoje, po rs. 50. Przy posesji tej jest ogród owocowo-warzywny, do którego wejście będzie dozwolonem, a wszelkich artykułów żywności dostać można w tejże posesji. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można na miejscu. —9288—2—3

Do wynajęcia każdego czasu
LOKAL
złożony z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni i spiżarni z ogródkiem, z urządzeniem gazowem i wszelkiemi wygodami na Bawarję lub na inny jaki Zakład przemysłowy. — Wiadomość za Żelazną bramą Nr 962/7 u M. Szyszka w sklepie Nr 11. 3—3—9945—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
LOKAL
zdatny na warsztat stolarski lub t. p. zakład przemysłowy, z dwoma pokojami i kuchnią.— Wiadomość u właściciela domu, Nowolipie Nr 32. 3—3—9968—

Są do wynajęcia od1-go Lipca r. b.
Różne Lokale i Sklepy,
narożny sklep i pokoje przyległe na cukiernię lub restaurację, oraz Tunel na zakład w nowo-wznoszącym się domu Nr 1529, przy zbiegu ulic: Chmielnej, Szpitalnej i Zgoda. — Lokale te urządzają się z wszelkiemi wygodami, a mianowicie: passaże, wodociągi, zlewy, watterklozety, wanny, gaz i t. p.—Wiadomość u rządcy tegoż domu na miejscu. —7748—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Мая 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 111.

Dnia 20 maja 1879 roku. — *Wtorek.* — *Dnia 8 (20) maja 1879 roku.*

Wyszła z druku książeczka, p. t.

Błogosławieństwo Majowe

czyli Zbiór Nabożeństwa na cześć Najświętszej Marji Panny, w miesiącu Maju w kościołach Rzymsko-Katolickich odbywanego, przydatna do odprawiania tego nabożeństwa przez osoby niemogące uczęszczać do kościołów. Cena kop 5. Nabyć można u T. Wolniewicza, ulica Elektoralna Nr 14.—Tamże znajdują się jeszcze książeczki, p. t. **Ratunek Duchowny** czyli **Zbiór Nabożeństwa** na uproszenie Łaski Najwyższego Boga, aby nas uchronić raczył **od morowej zarazy.** Cena kop. 10.

KSIĘGARNIA

K. PRÓSZYŃSKIEGO

otrzymała na **Skład główny:**

Rady dla Matek

(o zachowaniu zdrowia dzieciom),

wydane nakładem redakcji „Zdrowia“.
Cena kop. **1** (groszy **2**)
2—3—9657—

W dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1879 r. w sądzie okręgowym siedleckim sprzedany zostanie **w drodze działów Folwark** Józefek w powiecie Bielskim gubernji Siedleckiej położony, rozległości 373 mórg i 76 prętów, w czem 61 mórg lasu—bez włościan i bez służebności — odległy od stacji drogi żelaznej Biała wiorst 3, od szosy tyleż, — mający oddzielną księgę hipoteczną. Pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wynosi rs. 4,300. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 7,968.
1—2—9977—

Ważne dla specjalisty Gospodarza, lub osób chcących mieć w bliskości Warszawy własne letnie mieszkanie.

FOLWARK

dziedziczny bez służebności. położony od stacji **Rudy Guzowskiej** 12 wiorst szosą, obejmujący około 3 włóki dobrej ziemi, z tegorocznym zasiewem, w którym las sosnowy 15 mórg, z ładnym mieszkalnym domem, o sześciu pokojach i z wszelkiemi gospodarskiemi zabudowaniami, oraz ogrodem owocowym i warzywnym; długu ciąży tylko Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, do sprzedania za przystępną cenę, do kupna potrzeba mało kapitału.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 6, drugie piętro z frontu, mieszkania Nr 5, z rana od godziny 10-tej do 12-tej, po południu od 3-ciej do 4 tej.
1—3—10082—

Wdniu 14 (26) Maja r. b. o godzinie 11 rano, w Wydziale IV Sądu okręgowego w Warszawie, przy **ulicy Miodowej pod Nr 7.** sprzedane będą przez publiczną **licytację** w drodze subhastacji

NIERUCHOMOŚCI
przy ulicy Źródłowej.

1) **Nr 2636 (4 nowy) Plac,** licytacja zacznie się od summy **rs. 844,** wadium **rs. 750.**

2) **Nr 2637 (6 nowy) Dom murowany** z takiemiż oficynami i zabudowaniami gospodarczemi. Licytacja zacznie się od summy **rs 4,798 kop. 78,** wadium **rs. 1,500.**

Bliższej wiadomości o warunkach sprzedaży powziąść można u W-go Sekretarza Wydziału IV Sądu Okręgowego w godzinach biurowych. — **Alfons Preiss.** Adwokat przysięgły.
—9849—2—2

Do nowej Szwalni bielizny męzkiej potrzeba

18 PANIEN

bardzo uzdolnionych. do maszyny, podręcznych i do nauki. — Ulica Sienna Nr 6, w prawej oficynie, mieszkania Nr 27, na 1-m piętrze.
—9731—3—3

Potrzebne są

PANNY

zręczne do sukień. — Podwale Nr 9, mieszkania 11.
—9865—2—2

Ktoby chciał przyjąć do nauki krawieczczyzny

Dziewczynkę

12-letnią, nieco już uzdolnioną, ze stołem, mieszkaniem i opraniem, za opłatą, zechce adres zostawić pod literami M. N. w Redakcji, z wyrażeniem warunków.
—9892—2—3

Potrzebny jest

Człowiek młody,

na czas dłuższy, na wieś, posiadający przedmiota gimnazjalne, dla przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum. — Wiadomość przy ulicy Karmelickiej Nr 13, od godz. 1—2 w południe, u Studenta Uniwersytetu: stróż wskaże.
—9900—2—3

Potrzebną jest od 1-go Czerwca **Nauczycielka** w młodym wieku, z konwersacją we francuzkim i niemieckim języku, — do Warszawy. — **Nauczyciel** od Czerwca do Sierpnia, dla przygotowania do gimnazjum ucznia, — na prowincję. — Oferty w Kantorze B. Korpaczewskiego, Trębacka 4.
—9830—2—3

Są do sprzedania

DOBRE SZAFY

i inne sprzęty sklepowe, służące do różnego użytku.—Wiadomość w składzie papieru J. Kupferstein. przy ulicy Przechniej, wprost Składu herbaty.
—9679—3-3

Księgarnia i Skład Nut Gebethnera i Wolffa
w Warszawie,
otrzymała na skład główny:

SÉRENADE

(„Mignonne, voici l'Alvir“)

Paroles de F. Coppée
musique de

LADISLAS WIENIEC

op. 34
Cena kopiejek 30.

Też same kompozycje w układzie na fortepian i skrzypce
przez

L. WIEŃCA i T. ADAMOWSKIEGO.

Cena kop. 45.

Do nabycia we wszystkich Składach muzycznych krajowych i zagranicznych.
2—3 — 9598 —

Nakładem Drukarni C. Przybylskiego
ulica Dobra Nr 26 w Warszawie
wyszła z druku broszurka bardzo zajmującej treści, pod tyt.:

Nieomylny sposób wyjścia

ZA MĄŻ

ku zbudowaniu młodzieży płci obojga, napisany przez
Adama Kiet i Feliksa Kolbę
podzielona na 18 oddziałów, a mianowicie: 1) Panny Plotkarki; 2) Artystki; 3) Dorobkiewiczówny; 4) Bigotki. 5) Retuszerki: 6) Desperatki; 7) Sklepowe; 8) Wieczne podlotki; 9) Gosposie; 10) Romansowe, 11) Na wydaniu; 12) Wykształcone i literatki; 13) Nauczycielki, Guwernantki, do towarzystwa. Bony; 14) Z posagiem; 15) Pracownice igły; 16) Wdówki; 17) Rozwódki: 18) Na czem polega nieomylny sposób wyjścia za mąż.

Cena egzemplarza kop. 20.

Nabyć można we wszystkich księgarniach. **Składy główne**: U wydawcy, ulica Dobra Nr 26 i w księgarni W. Banarskiego. Krakowskie-Przedmieście na prost Resursy Obywatelskiej.
2—3 — 8692 —

Książka do Rachunków niezbędna w każdym domu, p. t.

Buchhalterja Domowa,

ułożona przez
Helenę Hryniewiecką.

Książka ta służy do prowadzenia wszelkich rachunków i rejestrów w gospodarstwie domowem w sposób prawidłowy i łatwy. Rachunki mogą być zaczęte w każdym czasie.

Cena egzemplarza w oprawie kop. 60; egz. większej objętości w ozdobnej oprawie rs. 1.

Nabywać można w księgarniach i znaczniejszych składach materjałów piśmiennych.
6—6—2044—

Do księgarni **A. Kowalskiego,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, potrzebnym jest

UCZEŃ

dobrej konduity i dostatecznego wykształcenia.
—9804—2—2

PANNY

do krawieczczyzny, potrzebne są zaraz i do nauki.—Ulica Dzika Nr 6,—stróż wskaże.
—9363—3—3

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. — CHUSTKI płócienne z kolor. szlakiem po rs. 3 tuz. — Gorsety Paryzkie fiszbinowe po rs. 3 i 5, dziecinne i damskie po rs. 2. — Hamaki czyli łóżka leśne kieszonkowe. 2171—18—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b. o godz. 11 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1880 dla Warszawskiej straży ogniowej 20 kar (wózków dwukołowych) z hołoblami do wywożenia nieczystości z ulic miasta, od rs. 55 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 110 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejsza deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1880 dla Warszawskiej straży ogniowej, 20 kar, (wózków dwukołowych) z hołoblami do wywożenia nieczystości z ulic miasta, po cenie rs. NN. za sztukę (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasse Miejskiej wadjum w ilości rs. 110 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

2—3 — 9513 —

Potrzebny jest

UCZEŃ

do fabryki wyrobów złotych, ulica Podwal Nr 2. Tamże jest do sprzedania **walca** 5 cali szerokości ze szwungradem, oraz szal turecki prawdziwy, wysokiej wartości. 3—3—9543—

Potrzebną jest

PANNA

zdatna do sprzedaży, w Magazynie damskim Sutkowskiej. **Miodowa Nr 13.** —9468—2

Sprzedaż cząstkowa

Piwa i Porteru

butelkowa, w jak najlepszych gatunkach, w nowo-otworzonej piwnicy, Niecała Nr 8, z bramy na lewo.
—9584—3—6

Tanio do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szafa do sukień, Szafka do bielizny, Szezlong, Umywalka pod orzech, prawie nowe.—Świętojerska Nr 8, **mieszkania 13.** —9467—3—24

Dla Kapitalistów.

Ktoby z panow kapitalistów, życzył przyjąć udział w mającej założyć się fabryce mączki kartoflanej, w okolicy położonej tuż przy kolei, a obfitującej w dobrą wodę i tani produkt, a tym sposobem zapewniającej znaczne korzyści, raczy złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit A O. —10024—2—2

Dzierżawa Folwarku 22 letnia

jest do odstąpienia za rs. 6,000. 5 wiorst za rogatką Mokotowską, przy szosie willanowskiej, gdzie łatwa komunikacja z Warszawą, z obszernym Domem mieszkalnym i stosownemi zabudowaniami folwarcznemi w ogrodzie fruktowym położony, do czego należy włóka jedna gruntu pszennego 1-szej klassy. — Bliższą wiadomosć powziąć można przy ulicy Leszno pod Nr 9, mieszkania Nr 23.
2—3—9595—

Ktoby miał

Kassę ogniotrwałą

do odstąpienia, zechce się zgłosić na Krakowskie-Przedmieście Nr 28, 1-sze piętro od frontu, wchód przez bramę. —9793—2—2

Potrzebną jest

KOLONJA,

około 20 mórg powierzchni lub mniej, nie dalej jak o milę za rogatkami Mokotowskiemi lub Jerozolimskiemi położona, w gruncie pierwszej klasy.—Zawiadomienia adresować należy: **Nowogrodzka Nr 36,** ogród Pomologiczny.
—9442—3—5

Młody Człowiek,

szesnasto-letni, mówiący po polsku, rusku i niemiecku, który jako uczeń w księgarni, oraz składzie materjałów piśmiennych, dystrybucji i galanterji przez trzy lata na prowincji już pracował, poszukuje celem dalszego kształcenia się w kupiectwie odpowiedniego zajęcia.—Świadectwo i bliższa wiadomość w Piekarni Poznańskiej, Krzywe-Koło Nr 14.
—9695—3—3

Geometra 1-szej klassy,

dokładnie z robotami mierniczemi obznajmiony, poszukuje zajęcia przy którym z pp. Geometrów przysięgłych.—Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr domu 7, mieszkania 30; od godziny 3 do 5 po południu.
—9691—3—3

Majątek ziemski

w gub. Radomskiej, około 20 włók, z lasem, bez służebności, w dobrej glebie, na dogodnych warunkach do sprzedania. — Bliższe szczegóły Nowogrodzka Nr 15, mieszkania 4, od 2 do 5 po południu. —9493—3—4

Puszki do robienia lodów, Formy piramidowe i owocowe do lodów.

Ulica Gołębia (Nowomiejska) Nr 7. W Fabryce Krynickiego dawniej Górnickiego.
4—6—9123—

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do krawieczczyzny zaraz. — Podwal Nr 6, trzecie piętro, pierwsze drzwi od schodów. —10151—1—1

W fabryce kwiatów i pracowni ubiorów damskich J. Szybalskiego, potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczczyzny i maszyny Whelera Wilson i do zwijania kwiatów. — Krakowskie-Przedmieście Nr 38. —10127—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

w pracowni sukień damskich. — Nowy-Świat Nr 36. —10138—1—3

Potrzebne są

P A N N Y

uzdolnione do sukień, do pracowni na ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 8, na pierwszem piętrze; przyjmuje się tamże szycie wszelkie i to za cenę nader przystępną. —10124—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia rękawiczek na maszynie Wiedeńskiej.—Ulica Solec Nr 42, u p. Miereźińskiej, stróż wskaże. —10114—1—1

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny, na ugodę miesięczną, z życiem i do nauki, przychodnie.— M.. otowska Nr 5, mieszkania 3. —10079—1—1

Potrzebne są

PANNY

do sukień, do Magazynu, podręczne i do nauki.—Ulica Marjensztadt Nr 17, w oficynie. —10071—1—3

Potrzebny jest do 3-ch chłopców kształconych w kierunku filologicznym

Guwerner,

znający dokładnie język rossyjski i usposobiony w naukach przepis. progr. dla gimnazjów filologicznych.—Zajęcie nie rozciąga się do godzin wykładowych w gimnazjach.—Wiadomość w biurze Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia „Jakor,“ przy ulicy Żabiej Nr 472. —10149—1—3

Guwerner,

mogący przygotować uczniów do gimnazjum i posiadający język niemiecki z konwersacją, poszukuje odpowiedniej posady za pośrednictwem L. Micińskiej. Nowy-Świat Nr 30. —10072—1—2

Potrzebny jest na wieś rodowity

NIEMIEC,

do dozoru dzieci i konwersacji z niemi. Wiadomość w hotelu Saskim Nr 38; od godziny 2 do 4 po południu. —10164—1—3

Potrzebny jest do Ochrony wiejskiej, w blizkości Warszawy

Nauczyciel

dyrygujący zakładem. Wymaganem jest aby osoba ta była religji Ewangelicko-Augsburgskiej i była zaopatrzona dobremi świadectwami.—Bliższa wiadomość u pana Vorbrodt, przy ulicy Gnojnej, za Żelazną Bramą, Nr 11. —10169—1—1

Student Medycyny,

mający złoty medal z ukończenia gimnazjum, poszukuje lekcyj. — Przygotowuje do wszystkich klass średnich zakładów naukowych.— Adres: Muranowska ulica Nr 11, mieszk. 9. —10171—1—3

Nauczycielka

z wyższem upoważnieniem rządowem, posiadająca gruntowną znajomość języka ruskiego, polskiego, historji, geografji, matematyki, oraz innych przedmiotów klasycznych, jakoteż i języka francuzkiego i niemieckiego, życzy udzielać tychże przedmiotów na godziny po domach prywatnych, pensjach i u siebie.—Twarda Nr 28, mieszkania 21, dom pani Domaniewskiej; od godziny 4 do 7. —10125—1—2

Polka,

wychowana w Instytucie w Niemczech, a zatem zna klasycznie język niemiecki i zajęcie kobiece, poszukuje pomieszczenia przy zacnej familji, udającej się na wieś.— Chlubne świadectwa posiada. — Adres: ulica Dzika Nr 9, stróż wskaże. —10129—1—2

Potrzebną jest

Wspólniczka

panna lub wdowa, z kapitałem 4,000 rubli, do fabryki na prowincji, koleją 24 wiorst; może znaleźć przyjemne zajęcie czasu.— Wiadomość w kiosku przy rogu ul. Nowy-Świat i Jerozolimskiej, pod lit. M. M. K. —10176—1—3

Korzystny Interes!
Potrzebny jest

Wspólnik lub wspólniczka

z kapitałem od 1500 — 2,000 rubli; pożądana byłaby osoba mogąca wydalić się zagranicę na pewien czas, dla załatwienia tamże interesów na korzyść spółki, interes takowy przynosi minimum 100 do 200 procent od kapitału. Adresa proszę składać w kiosku na Placu Teatralnym obok Ratusza, pod lit. M. N. —10113—1—3

Dziewczęta

potrzebne są do zakładu Introligatorskiego G. Majbaum, ulica Danielewiczowska Nr 4, zaraz płatne, stosunkowo do wieku i zdolności. -10091—1—3

Bez pośrednictwa

Jest do sprzedania **Folwark** rozległości około 4 włók, blizko kolei Petersburskiej, w dogodnej miejscowości, z dochodem stałym rocznie rs. 90 czyniącym, bardzo dobrze zagospodarowany, z inwentarzem lub bez. — Bliższa wiadomość: ulica Zielna Nr 2, mieszkania 13. —10090—1—2

Na wsi w Piotrkowskiem, wakują posady zaraz, lub od 1-go Lipca, dla zdolnego

EKONOMA,

oraz dla Kucharza-Ogrodnika, lub Lokaja-Ogrodnika.—Dobre świadectwa wymagane.— Wiadomość u pana Rothstein, Marszałkowska Nr 40; między godziną 4—6 po południu. —10136—1—3

Prawnik,

znający języki: rossyjski i polski, piszący kaligraficznie i prędko, poszukuje zajęcia u pp. Rejentów i Mecenasów. — Tamże przyjmują tłumaczenia.—Chłodna Nr 28. mieszkania 7. —10117—1—3

Suknia zupełnie nie noszona

ciemna, ubrana materją, na osobę nizką i szczupłą, za 18 rs. Zefir czarny z białemi łokci 26. Kapelusz czarny słomkowy ubrany, zupełnie nowy, za rs. 6. Vetement grenedinowe. Maszyna Howego elegancka, z przyrządem nożnym i ręcznym nowa, za rs. 40.—Warecka Nr 7, mieszkania 42, od godz. 9 do 12-tej. —10110—1—3

Maszyna parowa

o sile 15 koni z kotłem i armaturą, która obecnie funkcjonuje jeszcze przy jednej ze stacji kolei W.-T., z powodu powiększenia interesu, jest do sprzedania.—Wiadomość przy ul. Dzikiej Nr 5, u p. Raabe. —10140—1—3

OGIER

rasowy, młody, maści siwej, kupiony ze stajni księcia Barjatyńskiego, dobrze chodzący w zaprzęgu, jak również i mogący być użyty do stada, jest do sprzedania. — Ulica Chmielna, Nr 1, mieszk. 25.— Tamże jest do sprzedania parę wałachów zaprzęgowych rosłych, rasowych.—Widzieć można codzienie od godz. 10 rano. —10105—1—3

FOLWARK

po-duchowny do sprzedania, dla ruskich osób, włók 7 i pół, z odpowiedniemi budynkami, inwentarzem i zasiewami, oraz z laskiem, rzeczką i sadzawką. Pastwisko i łąki dostateczne. Okolica wesoła, grunta i łąki dobre, od Warszawy około 2 mil, od stacji kolei żelaznej werst 3 i pół, w bliżkości szosy od Warszawy. — Wiadomość u W. Zielińskiego, na ulicy Przyrynek Nr 1887a nowy 8, rano do 9-tej i po południu od 3-ciej godziny. —10146—1—6

Do sprzedania

Majątek ziemski

cztery mile od Warszawy, włók dwadzieścia kilka, za 60,000 rubli.—Wiadomość u właściciela w hotelu Maringe Nr 8, tylko dni kilka, od $8\frac{1}{2}$ do 10 z rana i od 4 do 5 po południu. —10152—1—1

Pierścionek brylantowy

do sprzedania.—Ulica Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19. —10123—1—1

Poszukuje posady:

Kasjera, Magazyniera lub Kontrolera w Warszawie, lub na prowincji, człowiek znający języki: polski i niemiecki, i mogący na żądanie złożyć 2,000 rubli kaucji w gotowiźnie —Na łaskawe ofertę, udzieli bliższych szczegółów pan Poświk, Nowolipie Nr 3, 1-sze piętro. —10075—1—3

☞ Nagrody rs. 100 lub więcej, stosownie do umowy, otrzyma ten, kto młodemu, żonatemu człowiekowi, b. Urzędnikowi, znającemu dokładnie język polski, ruski i buchhalterję,

wynajdzie odpowiednie zajęcie,

czy to buchhaltera, korrespondenta, kasjera, magazyniera, czy też miejsce w jakiej instytucji prywatnej, tak w Warszawie jak na prowincji.—Może być dana kaucja.—Szanowni reflektanci zechcą zostawić swoje adresy w Kiosku przy kolei Wiedeńskiej, pod literami S. K. 100. —10175—1—3

Rekomendacja Nauczycielska

STEINGRAEBER,

Danielewiczowska Nr 8.

Niemka wykształcona, poszukuje demi-place lub miejsca stałego w Warszawie, albo też wyjechać na wieś na wakacje.—Nauczycielki różnej narodowości i Nauczyciele. poszukują miejsc na wakacje. —10167—1—3

Potrzebny jest

Czeladnik

do reparowania maszyn do szycia, oraz **Uczeń** mający lat piętnaście skończonych.—Wiadomość na ulicy Świętojerskiej w Zakładzie mechanicznym p. Elwersa. —10180—1—3

STOLARZ,

przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres stolarstwa, tak nowe, jako też odnawianie mebli i wszelką reperację, po cenach jak najprzystępniejszych, które to wykonywa z jak największą akuratnością.—Ulica Leszczyńska Nr 12. —10173—1—3

Majster Młynarski,

przybyły obecnie z zagranicy, religji katolickiej, żonaty, ale bezdzietny, z dobremi rekomendacjami, wypraktykowany tak w wysokiem jak i nizkiem mieleniu, przy parowych i wodnych młynach, poszukuje od S-go Jana stosownej posady.—Adresy pod literami N. N. uprasza nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego. —10106—1—2

Potrzebni są uzdolnieni

Wojskowi Muzykanci,

kornecista i barytonista, jako wolno-najemni, do pułku konsystującego w Warszawie, za dobrą roczną zapłatą i stosownem utrzymaniem. O warunkach dowiedzieć się można codziennie u Kapelmistrza tegoż pułku w Warszawie, ulica Wolska Nr 40, dom Dąbrowskiego. —10093—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

w wieku od lat 14, do fabryki ram złoconych Druchlińskiego. Krakowskie-Przedmieście Nr 4. —10134—1—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem.—Ulica Mostowa Nr 13. —10162—1—1

MAMKI

z prowincji, ze świeżym pokarmem. są do umieszczenia.—Wiadomość; ulica Wspólna Nr 23, u akuszerki Szuber. —10174—1—1

MAMKA

młoda, zdrowa, z dwumiesięcznym obfitym pokarmem, jest u akuszerki A. W.—Ulica Hoża Nr 4. —10156—1—1

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, znajduje się u akuszerki Niedzielskiej. Ulica Hoża Nr 1 nowy. —10177—1—1

Willa w Grodzisku

blizko stacji do wynajęcia, urządzona z całym komfortem w zupełnie oddzielonem położeniu, pośród dwóch ogrodów angielskiego i owocowego. Składa się: z przed. 4 pokoi, kuchni, piwnicy, pokoju dla służby, góry obszernej, lodowni i dwóch werend.—Wiadomość w kasie kąpieli Diana przy ul. Chmielnej Nr 9, obok Nowego-Światu. —10153—1—3

Fabryka i Magazyn

J. Baumgarten,

ulica Orla Nr 7.

poleca **Lustra** rozmaite w stylu Greckim i Francuzkim, **Konsole złocone** różne, **Ramy do obrazów** rozmaite, **Gzymsy do firanek** rozmaite, przyjmują się wszelkie obstalunki, **stare ramy do pozłacania, obrazy** do oprawy, a ceny bardzo tanie. 1—6—10132—

Zupełna Wyprzedaż!

Koszul mężkich i damskich, skarpetek, pończoch, dziecinnych pończoszek, spódnic i kaftaników, kołnierzy i mankietów, mężkich i damskich krawatów, paryzkich szalików, wonlek różnych, gorsetów francuzkich, chustek płóciennych, jedwabnych i półbatystowych, oraz skarpetek, pończoch, kaftaników, kalessonów, chustek wełnianych, a to po cenie niżej kosztu.—W tymże magazynie są do odstąpienia **lampy** gazowe i **gazomierz**.—Niecała Nr 8. 1—3—9550—

KAPUSTA

kwaszona na beczki do sprzedania tanio.— Wiadomość u stróża domu Nr 5, ulica Tłomackie. 1—3—10078—

Poszukiwane są przedmioty przez **Sklep wyprzedaży** B. Korpaczewskiego Trębacka 4

Ubrania damskie i mężkie

niezupełnie wyszłe z mody, nowe i mało używane, **dywany**, makaty stare i nowe, naczynia domowe i wszelkie **antyki** i t. p. przedmioty użytku. —10148—1—6

Zakład specjalny

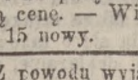
kilka tuzinów krzeseł dębowych rzeźbionych, garnitur czarny, para krzeseł czarnych z bronzami, para luster salonowych, para kandelabrów, para lichtarzy i cukiernica platerowane, porcelana starożytna, wszystko za cenę fabryczną, róg Dobrej i Bednarskiej Nr 26. —10155—1—5 **F. Majchrzak.**

2,000 RS.

tytułem kaucji, może złożyć osoba szukająca posady administracji w majątku ziemskim w Królestwie lub Cesarstwie.—Interesanci raczą się zgłosić w hotelu Rzymskim Nr 52. —10130—1—3

MASZYNĘ

Whelera Wilsona, doskonale szyjącą, ktoby chciał wypożyczyć na kilka miesięcy, za umówioną cenę, lub kupić, raczy się zgłosić: Nowy-Świat Nr 17, w sklepie pieczywa Andrejewa. —10069—1—1



POWOZIK

lekki, bardzo mało używany, zdatny na jednego i na parę koni, do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Miła Wązka Nr 15 nowy. —10128—1—3

Z powodu wyjazdu na wieś, od 1-go Lipca r. b. jest do sprzedania

HANDEL WIN I KORZENI

w mieście gubernialnem Radomiu, z wszelkiemi utensyljami, w punkcie dobrym, od lat 42 egzystujący, będący dawniej własnością K. Roze.—O warunkach dowiedzieć się można na miejscu lub piśmiennie. **J. Szatowski.** —9858—2—3

FILTRY

do klarowania wody, francuzkie (metalowe) i angielskie (węglowe), wszystkich form i systemów, **od rs. 1 kop. 25**, są do sprzedania **w Magazynie Kantoru Francuzkiego (przy ulicy Hr. Berga, w nowym domu Hr. Krasińskiego)**, który gwarantuje dobrą działalność tychże Filtrów, i przyjmuje **wszelkie reperacje** po cenach umiarkowanych.—PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. —8462—11—12

Ktoby miał Wózeczek lekki,

do powożenia dla dzieci kucykami, raczy zgłosić się do p. Stopczyka, fabrykanta powozów. Ulica Elektoralna, wprost Banku. —9852—3—3

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone przez Władzę Lekarską, na ogólnych zasadach handlu.)

NIE KUPUJCIE PUDRÓW nie spróbowawszy mokrego Pudru.—Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś który my tu zalecamy, płynny (pod nazwiskiem „La beaté Etternelle“) rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50
Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, Hotel Angielski, ulica Wierzbowa.

4—12— —7777—

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Mrozowskiego,

Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić

Słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

00—0 —19120—

Kąpiele bałtyckie Żoppot pod Gdańskiem

Stacja drogi żelaznej pomorskiej (Hinterpommerschen Bahn), miejsce wylądowania niemieckiej floty pancernej.

Położenie malownicze, wybrzeże zupełnie bezpieczne, wyborne urządzenie dla zimnych i ciepłyc kąpieli morskich, jakoteż dla solankowych, siarczanych, iglicowych i t. p. kąpieli i tuszów. Z powodu łagodnego uderzenia fal, kwalifikuje się szczególnie dla nerwowych osób, których kąpiele silniejsze morza północnego często zanadto denerwują. Pneumatyczny przyrząd Waldenburga i galwaniczno-elektryczne środki kuracyjne. Początek sezonu i koncertów codziennych dnia 15 Czerwca.

Restaurację domu kuracyjnego. objął znowu w tym roku znany z doświadczenia pan Nürnberg. Uczniowie gimnazjum mają sposobność kontynuowania swych studjów pod kierownictwem specjalisty.

Lekarze: **Dr Benzler, Dr Panske.**

Bliższych wiadomości udziela **Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.**

3—3 — 7870 —

BÓL ŻOŁĄDKA

UCIĄŻLIWE TRAWIENIA, BRAK APETYTU

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

(Vin de Pepsine Boudault)

Pepsine Boudault uznana przez Paryzką Akademię Medyczną.

W WARSZAWIE: u PP. Gallego, Spiessa i Syna, i Sierzputowskiego, w aptece L. Zieminskiego i we wszystkich aptekach.

W Paryżu: u HOTTOT, 7, Avenue Victoria.

—11—0—3911— (*Gazeta Lekarska*)

PŁÓTNO

finlandzkie i zagraniczne różnego gatunku, wszelkiej szerokości.

Towary lniane

mianowicie: garuitury stołowe na 6, 12, 18, 24 osób; obrusy, **serwety, chusteczki,** ręczniki i t. p. filandzkie i zagraniczne.

Towary bawełniane

białe i kolorowe. gładkie i deseniowane, z finlandzkich pierwszorzędnych fabryk.

WORKI

wszelkich rozmiarów i gatunków;

SZPAGAT

szary, biały i kolorowy, rozmaitej grubości.

Wszystko w znanych doborowych gatunkach, plecca po cenach jak najtańszych, stałych.

F. Biernath.

Senatorska Nr 22.

NB. Bielizny gotowej nie posiadam.

19—20 — 6277 —

Trwanie Sezonu od 1 Maja do 1 Października | **Stacja kolejowa i telegraficzna**

Bad Reichenhall

(Kąpiele Reichenhall)

Reichenhall, największa niemiecka miejscowość kuracyjna. Kąpiele solankowe z ługu macicznego (Mutterlauge) **i z ekstraktu iglicowego, mleko kozie, mleko od krowy, syrop z korzeni alpejskich, wszystkie wody mineralne świeże, wielki przyrząd pneumatyczny. Sale inhalacyjne, przyrządy miernicze, fontanna solankowa, gimnastyka lecznicza, obszerny park** z pokrytemi alejami, w pobliżu lasy iglicowe i cieniste, promenady we wszystkich kierunkach. **Codziennie dwa koncerta orkiestry kąpielowej, Czytelnie. Szczegółowe prospekty przez królewski komissarjat kąpielowy.**

3—4 — 8760 —

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSÓB LECZENIA

ZA POMOCĄ PERELEK Z ESENCYI TERPENTYNOWEJ

Doktora CLERTAN.

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie **Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertan.**

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, należy użycie go zaniechać, pomaga on bowiem odrazu lub wcale nie skutkuje.

Perełki te zażywać można zarówno przed jak podczas lub też po jedzeniu, w dozach od dwóch do sześciu perełek, które się łyka prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapsułki okrągłe, wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą, delikatną jak listek papieru powłoką żelatyny, 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.

PRZESTROGA. Nazwa perełek właściwą jest produkcyą Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami kapsli, globulów, kropli, etc., podobne mniej lub więcej do tychże **perełek.** Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych **perełek,** zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis.

Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

W Paryżu, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie: u A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

(*Gazeta Lekarska*). 10—0—6525

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia tanio zaraz

CUKIERNIA Z RESTAURACJĄ,

na **Nowej Pradze,** pod Nrem 70, ulica Szeroka.

—9629—2—3

KĄPIELE WARMBRUNN

których skutki lecznicze przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, łupieżom, skrofułom, metalicznym otruciom (Abdominal-Plethora), oddawna są znane, otwierają swoje Zakłady kuracyjne, z dniem 1-m Maja każdego roku, dla użytku publicznego. Na miejscu znajdują się w rozmaitych składach znaczne zapasy wszystkich obcych wód mineralnych, jakoteż żętyca do różnych kuracyj, za pomocą wody ze zdrojowisk.

2—2—7739—

Znaczny wybór

Kapeluszy damskich

najświeższych modeli, dostać można po cenach bardzo przystępnych.—Rymarska Nr 4, 1-sze piętro. —10122—1—3

Zakład Parasolniczy,

egzystujący od dawna przy ulicy Freta Nr 7, pod firmą A. Bukowski, przyjmuje i nadal roboty parasolnicze. — Także osoby niemające własnego fortepianu, mogą się egzercytować na godziny, za umiarkowaną cenę. —10121—1—1

FORTEPIANY 2,

jeden o 7, drugi o 6 i pół oktawach, prawie nowe, są do sprzedania u P. Filipów. ulica Długa Nr 13. —10189—1—3

Jest do sprzedania

Fortepian

krótkiego fasonu, o pół siódmej oktawy, oraz **Pianino** mało używane. — Senatorska Nr 6, u Fortepianisty. —10161—1—3

RS. 600,

żądane jest zaraz na 1-szy numer hypoteki dóbr ziemskich, na dobry procent, lub też do odstąpienia całkowita summa 3,450 rs. na tych samych warunkach. — Ulica Danielewiczowska Nr 8, mieszkania 15. —10150—1—3

Przyjmuje się

krawieccczyzna wszelka i stroje

oraz **kapelusze** do ubierania, po kopiejek 30 Marjańska Nr 4, prawa oficyna, na dole. —10120—1—3

Dwie summy po 2,000 rs.

są do wypożyczenia na dobrą lokację hypoteczną w Warszawie.—Wiadomość można powziąć codziennie od godz. 4 do 7 po południu, przy ulicy Twardej pod Nrem 9, mieszkania 1. —10145—1—3

MEBLE

do sprzedania, adamaszkiem jedwabnym kryte, wcale nieużywane.—Plac Saski Nr 5, mieszkania 12. —10112—1—3

Kocioł parowy stojący,

o sile 6-ciu koni, jeszcze w ruchu, jest do sprzedania z powodu powiększenia zakładu.—Bliższa wiadomość u **Roberta Neumana**, technika młynów i robót wodnych, ulica Kamelicka Nr 13. —10186—1—3

Sklep z Magazynem Mód,

do zbycia w każdym czasie, z utensyljami i materjałami.—Ulica Długa Nr 10, pod firmą Ewelina, wiadomość tamże. —10172—1—3

Są do sprzedania

2 Fortepiany,

za przystępną cenę. — Ulica Leszno Nr 25, mieszkania 23. —10183—1—3

BAWARJA

z powodu nagłej zmiany interesu, jest do odstąpienia, egzystująca od lat 16, za Wolską rogatką, na szosie, na wprost drogi kościelnej i kolei obwodowej, Nr 10 domu. —10182—1—3

Biurko duże mahoniowe

i różne Meble, są do sprzedania.—Wiadomość w Drukarni Tomaszewskiego, Tłomackie Nr 4. —10160—1—3

Chustki czarne kaszmirowe,

są do sprzedania **bardzo tanio**, oraz PAKI drewniane.—Orla Nr 7, na parterze, z bramy na prawo. —10104—1—1

Sklep Wiktuałów

wraz z urządzeniem i towarem, oraz mieszkania, do odstąpienia w każdym czasie, za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu, ulica Wróbla Nr 5. —10102—1—2

Do sprzedania:

Zegarek złoty, damski, kryty, za rs. 30; Zegarek ankrowy, damski, kryty, za rs. 32; Zegarek srebrny, ankrowy, kryty, za rs. 11.—Ulica Aleksandrja Nr 16, mieszkania 10. —10100—1—1

Jest do sprzedania

Piasek wiślany.

Ulica Czerniakowska Nr 62, obok byłej fabryki Zamojskiego. —10088—1—6

DOM

do sprzedania, **bez pośrednictwa**.—Bliższa wiadomość na Nowym-Świecie Nr 1261, mieszkania 3. —9971—1—3

Lokale do wynajęcia od 1-go lipca przy ulicy Żórawiej pod Nr 24, przy rogu Marszałkowskiej

APARTAMENT

9 pokoi z balkonem, 3 wejścia, kuchnia 2 przedpokoje, wodociągi i zlewy, pralnia ogólna, 2 piwnice, góra oddzielna, za 1250 rs. rocznie.

Pproz tego są różne lokale po 1, 2, 3, 4, 5 pokoi z wszelkiemi wygodami, w cenie od rs. 160 do 750 rs. za lokal; w domu gaz, zlewy i wodociągi. 1—3—10028—

W Alejach Jerozolimskich Nr 24, na paterze, mieszkania Nr 2

5 POKOI

z meblami, z powodu wyjazdu jest do oddanięcia za bardzo przystępną cenę, na czas od 1-go Czerwca do 1 Listopada; widzieć można codzień w każdym czasie. 1—2—10141—

POKOJE

wygodnie umeblowane zaraz do najęcia dwa razem lub oddzielnie. — Tamże Pianino do wynajęcia. — Wspólna Nr 10, mieszkania 8 1—3—10135—

MIESZKANIE

z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia od 1 Lipca, złożone z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wnijściami, wygodnego rozkładu i w prynсypalnej ulicy. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. 1—2—10099—

W domu pod Nr 816 (8 nowy) przy ulicy Solnej, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

bardzo wygodny Lokal,

składający się z 6-ciu pokoi i kuchni, z 2-ma wchodami. — Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 1—3—10101—

Mieszkanie od 1-go Lipca

dla 7 panien uczęszczających do magazynu lub innych zatrudnień, albo też dla Nauczycielek. Także potrzebna jedna panienka na obsłużenie tychże za pomieszkanie.—Ulica Marjańska Nr 1, za Grzybowem. Stróż wskaże. 1—2—10083—

Dla osoby lubiącej spokojność

jest do oddanięcia pokój od frontu na Nowym Świecie z usługą, samowarem, meblami lub bez nich, może być ze stołem. Wiadomość powziąć można od 3 do 6 ej na Nowym-Świecie Nr 12 mieszk. 20, w dziedzińcu nad bramą. 1—3—10107—

Jest do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.

Pokój

na 1-em piętrze od frontu przy familji bezdzietnej dla emeryta lub emerytki; widny, suchy i ciepły, może być z usługą i samowarem. — Ulica Pańska Nr 32, mieszkania 24, niedaleko Marjańskiej. 1—3—10119—

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca dla przyzwoitego mężczyzny a może i dwóch

SALON

duży ładny z balkonem na 1-em piętrze z usługą, opałem, samowarem, trochę mebli, z oddzielnem wejściem, za rs. 212 rocznie.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr. 28, mieszkania 20. 1—2—10144—

Poszukuje się zaraz od 8-go Jana 2 lub 3 obszerne

STANCJE

na dole, w środku miasta, do tego Wozownia na Zakład Galanteryjny. Uprasza się o adres pod literami M. M. w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw kościoła Ś tej Anny. 1—3—10133—

Potrzebne rs. 2,000

na dom w Warszawie. — Wiadomość: hotel Drezdeński Nr 4; tamże można dowiedzieć się o **Letniem Mieszkaniu**, składającem się z 7-miu pokoi, w środku lasu, około Warszawy. 1—1—10086—

Ktoby miał do sprzedania

POWOZIK

jednokonny, albo leciutki parokonny, raczy adres złożyć przy ulicy Chmielnej pod Nr 2, mieszkania 2. 1—1—10089—

Przy ulicy Bednarskiej Nr 15 są do wynajęcia każdego czasu

Pokój

z balkonem na 1-m piętrze od frontu z meblami lub bez i **2 Pokoje** z kuchnią, które mogą służyć na warsztat. 1—1—10179—

Są do odstąpienia od 1-go Lipca

DWA POKOJE

z przedpokojem na drugiem piętrze, suche i widne przy ulicy Kapitulnej za rs. 20 miesięcznie, na żądanie może być ze stołem i usługą. — Wiadomość przy ulicy Szerokiej Freta Nr 10 nowy w podwórzu na drugiem piętrze. 1—2—10185—

Mieszkanie umeblowane

złożone z dwóch pokoi i przedpokoju na parterze od 1-go Czerwca r. b. do wynajęcia za rs. 30 miesięcznie, przy ulicy Mazowieckiej Nr 4.—Wiadomość u Szwajcara w tymże domu. 1—3—10144—

Letnie Mieszkanie

8 wiorst od Warszawy, blizko przystanku kolei Nadwiślańskiej tuż pod lasem, z 5 pokoi i kuchni złożone, lub podzielone na dwa i trzy pokoje z kuchniami, w środku ogrodu owocowego do wynajęcia zaraz.—Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 41, w Kanterze, na dole w bramie. 1—3—10151—

Letnie Mieszkanie

składające się z dwóch pokoi i kuchni, na stacji Ruda-Guzowska D. Ż. W. W., są do wynajęcia. Wiadomość na stacji u szwajcara i p. Różańskiego, gdzie można obejrzeć, co do umowy, to u właściciela: Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 24. —1—3—10070—

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1879 roku

duży Pokój

o dwóch oknach z alkową i przedpokojem z wodociągiem i zlewem, z zupełnie oddzielnem wejściem i oświetleniem gazowem. Cena rs. 150.—Ulica Nowy-Świat Nr 28, wiadomość u stróża. 1—3—10126—

W ogrodzie pod Nr 5 w Alei Marszałkowskiej, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

MIESZKANIE LETNIE

składające się z dwóch pokoi, kuchni i dużej werendy. — Bliższa wiadomość w Magazynie Starkmana Krakowskie-Przedmieście Nr 15. 1—3—10076—

Letnie Mieszkanie

pół wiorsty za Dr. Żel. Petersburską, przy szosie Radzymińskiej w Targówku w kolonji Gradeckich, w ogrodzie cienistem. — Wiadomość na miejscu. 1—3—10129—

Letnie Mieszkanie

w miejscowości pięknej i suchej, pod lasem, wiorst sześć od rogatek Moskiewskich, za Pragą, wiorsta od przystanku drogi Nadwiślańskiej w Wawrze, umeblowane, składające się z pokoi 5, z przedpokojem i oddzielną kuchnią, z 3 pokoi i kuchni, 2 pokoi z kuchnią do najęcia. — Wiadomość na kolonji Wawer Glinki Nr 1, oraz w Warszawie w sklepie jubilerskim W-go Lange, Krakowskie-Przedmieście Nr 65, u W-go Rucińskiego i w sklepie wyrobów srebrnych L. Nast. ulica Daniłowiczowska Nr 2. 1—3—10 11—

Letnie Mieszkanie

w Żółwinie, od Brwinowa przystanku Dr. Żel. Warsz.-Wiedeńskiej wiorst 3, komunikacja zapewniona. 4 Pokoje i kuchnia **umeblowane**. Piękny ogród, stawy, kąpiel w łazience, woda źródlana, las blizko; Nabiał, warzywa i owoce w miejscu, inne artykuły żywności blizko.—Bliższe szczegóły i plan mieszka: ulica Tłomackie Nr 5, u właściciela domu. 1—3—10077—

FORTEPIAN

do grania na godziny, róg Nowogrodzkiej i Kruczej Nr 11, na dole z bramy. —9581—5—6

Potrzebny jest zaraz

POKÓJ

umeblowany, za przystępną cenę, w blizkości Leszna —Przesłać adres do Redakcji Kurjera pod literami O. O. —9993—2—2

Mieszkanie od 1-go Czerwca.

Duży pokój od frontu, alkowa do spania i przedpokój za 15 rs. miesięcznie, mogą być dane meble, fortepian i posługa.—Tamże **można się stołować**.—Ulica Mokotowska Nr 16 3-cie piętro od frontu, ze schodów na prawo. 2—3—9856—

Od 2-go Lipca r. b. jest do odstąpienia obszerny

LOKAL

na pierwszem piętrze przy ulicy Królewskiej Nr 3, składający się z 9 ciu pokoi, dużego salonu, z wszelkiemi wygodami i z kompletnem odnowieniem. O warunkach powziąć można wiadomość pod Nr 9 na tejże ulicy na dole od 8 do 10 rano i od 3 do 6 po południu. 2—6—9906—

Do wynajęcia

LOKALE

od dnia 1-go Lipca r. b. przy ulicy Leszno Nr 84.

1-o Lokal w domu frontowym: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, schowanie na drzewo, wspólna pralnia — góra do bielizny, rs. 300.

2-o W pałacyku zaś wpośród ogrodu angielskiego i owocowego lokal na pierwszem piętrze złożony z 5-ciu dużych pokoi z balkonem i wszelkiemi do tego należącemi dodatkami rs. 550. — W razie żądania za oddzielną zapłatą dodawany być może ogród owocowy, złożony z kilkudziesieciu drzew, winogron i kwiatów. — Stróż Bartłomiej wskaże. 1—3—10087—

Do sprzedania w każdym czasie, bez pośrednictwa osób trzecich

SKLEP

dystrybucyjno-galanteryjny w dobrem miejscu, z dwuletnim kontraktem, do kupna wraz z towarem potrzeba 2200 rs.—Wiadomość: Dzielna Nr 15, mieszkania 7, do 11 z rana i od 3 do 5 po południu, tamże jest do ulokowania zaraz 10,000 rs. na dobrą hypotekę miejską. —10163—1—6

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote większej wartości, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 19. —9406—6—6

Skradziono

wczoraj rano w gotówce rs. 111 i dowód Banku Handlowego z dnia 16 Stycznia 1879 r. Nr 10,066/168 na 800 rs. na imię Ludwika Buczeńskiego (zamieszkałego na Nowolipiu Nr 40). Ostrzega się, ażeby dowodu tego nie nabywano, odpowiednie bowiem zastrzeżenia zrobiono. 3—3—9445—

PASZPORT

wydany przez wójta gminy Andrejew, na imię Stanisława Mrugalskiego zaginął. Łaskawy znalazca zechce takowy oddać do kancellarji cyrkułu 8-go. 1—3—10080—

Przechodząc przez ulicę Chmielną na Nowy-Świat, zgubioną została

Portmona

z metalowemi narożnikami i cyfrą R, w której znajdowało się około 4 rubli. Znalazca zechce takową zwrócić na ulicę Świętojerską Nr 26, mieszk. 2. Pieniądze jeśliby żądał zatrzymać może jako nagrodę. 1—2—10159—

W dniu 18 b. m. zgubiono przy wchodzie do ogrodu Botanicznego

Brelok

owalny z oniksem, do otwierania, w środku były włosy. — Łaskawy znalazca oddać raczy do handlu żelaznych towarów, róg Senatorskiej i Bielańskiej, za nagrodą rs. 5. jeżeli żądać będzie. 1—3 10168—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено цензурою.